



DZIELNICA ZWIERZĄT W STOLICY?



Chyba niewielu warszawiakom mógłby przyjść do głowy podobny pomysł. W podległym stolicy Muzeum Warszawy forsowana jest wizja likwidacji zoo i utworzenia... dzielnicy dla zwierząt. Mało tego, bobrowe żeremia mają być traktowane jak zabytki.

Poniedziałek

s. 4

POLSKA

**Kraków promuje
Strajk Kobiet?**

Na krakowskich przystankach pojawiły się plakaty przedstawiające białą kobietę z dwiema białymi kłami. Strajk Kobiet i logo Urzędu Miasta w Krakowie. Z informacji „Codziennego” wynika, że są to plakaty promujące organizację przez miasto Kraków wystawę.

s.5

GOSPODARKA

**Budowa Baltic Pipe
wstrzymana**

Dziś Komisja Oceny Środowiska ds. Środowiska i Ziemowici uchyliła środowiskowe pozwolenie na budowę lądowego odcinka Baltic Pipe przez Danie. Sprawę ponownie rozpatrzy Dział Agencji Oceny Środowiska. – Na pozostałych odcinkach prace trwają – poinformował Gaz-System.

s.8

POLSKA

**Sądowa batalia:
Boniek kontra Nisztor**

Dziś w Sądzie Okręgowym w Warszawie dojdzie do przesłuchania stron w sprawie przeciwności dziennikarstwa „Gazety Polskiej” i Nisztor, który wytoczył mu przez PZPN Zbigniew Boniek. – Celem Bonika jest namierzenie i krytyka – podkreśla red. Sekulowicz.

s.3

ŚWIAT

**Zataić prawdę
o ofiarach Mengele**

Wczoraj dziennik „Berliner Zeitung” podał, że szczątki znalezione 1 lipca 2014 r. na terenie kampusu Wolnego Uniwersytetu Berlina pochodzą prawdopodobnie od ofiar Josefa Mengele z obozu zagłady. Gazeta wskazuje, że nikto nie chce i nie może powiedzieć, by sprawa została.

s.7





Maksymilian Maria Kolbe

(1894–1941) franciszkanin, misjonarz, święty Kościoła katolickiego, męczennik II wojny światowej

\\ Dobrze spełniać to, co ode mnie zależy, a dobrze znosić to, co ode mnie nie zależy
– oto jest cała doskonałość i źródło prawdziwego szczęścia na świecie. \\

2

PONIEDZIAŁEK 7 CZERWCA 2021

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Minister i artyści

W akcie woli, co zdarza się
nawet ministrom,
pragnął resort kultury
dopomóc artystom.
I nie były bynajmniej
to żebracze datki,
ale emerytury, zmniejszone podatki...
Cenna rzecz, a szczególnie
kiedy czas kryzysu.
A tu krzyk: „Nie przyjmujemy
niczego od PiS-u!”.
Najbogatsi bez trudu
pomocą pogardzą,
mając w nosie kolegów,
co chcieliby bardzo.
W efekcie, gdy ośmieszają
władzy dobre chęci,
szuka będzie biedować,
a budżet oszczędzi!



POGODA

Poniedziałek 07.06 Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 04:16 ZACHÓD słońca 20:52
Imieniny obchodzą: Anna, Antoni, Cieszkowski, Edeon, Hanna, Jeremi, Jeremiasz, Lukrecja, Mierciak, Paweł, Piotr, Robert, Roberta, Sebastian, Teresa, Wiesław, Wiesława, Wiesław

Gdańsk 20°C 13°C	Lublin 22°C 13°C
Katowice 26°C 17°C	Kraków 25°C 15°C
Łódź 24°C 15°C	Poznań 28°C 16°C
Warszawa 25°C 17°C	Wrocław 27°C 14°C

Wtorek 08.06 Deszcz, przejaśnienia

WSCHÓD słońca 04:16 ZACHÓD słońca 20:53
Imieniny obchodzą: Dobroch, Herakliusz, Jadwiga, Jakub, Karp, Maksym, Maksymilian, Maksymina, Maria, Medard, Medarda, Seweryn, Wilhelm, Wyszczek

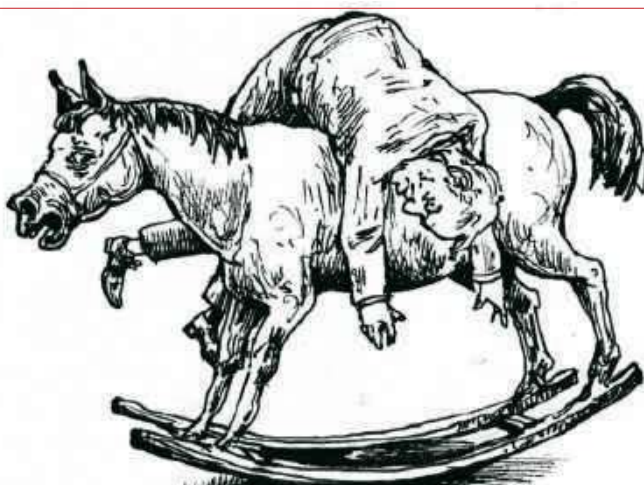
Gdańsk 22°C 13°C	Lublin 23°C 14°C
Katowice 26°C 15°C	Kraków 25°C 13°C
Łódź 26°C 17°C	Poznań 26°C 18°C
Warszawa 26°C 17°C	Wrocław 26°C 15°C

JERZY LUBACH

O koniach

Nawet nie znając źródła, czyli „Nowych Aten” ks. Benedykta Chmielowskiego, większość rodaków posługuje się jego celną definicją: „Koń, jaki jest, każdy widzi”. Nie chciał on tracić czasu na opisy oczywistości. Tymczasem dziś ulegają one tak zaskakującym transformacjom pod postacią postprawd, że trzeba przypominać ich prawdziwe znaczenie. Wychwalającym pruskie panowanie nad częścią zagrabionej Polski działaczom PO przypomnijmy więc, że jest to zdrada stanu, sprowadzająca ich – jak słusznie zauważył Maciej Pawlicki w TVP Info – do statusu folksdojczów, a ich partię ujawniająca po raz kolejny jako antypolską. I nie zmieni tego ani rwący z kopyta w groteskę koń w todze senatora, ani inny wielbiciel Vaterlandu przybywający na białym koniu, ani nawet konik trojański na biegunach w szeregach Zjednoczonej Prawicy.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Bolszewickie metody w XXI w.

Jedną z ostatnio stosowanych metod nękania i prześladowania przez posowieckie reżimy w Mińsku i Moskwie niewygodnych obywateli innych krajów czy emigrantów jest zakładanie im spraw karnych, by móc ich ścigać via Interpol. Taka osoba musi mieć za granicą oczy wokół głowy i telefon do swojego konsulatu pod ręką, żeby jakiś policyjny służbista nie zatrzymał jej, a nierozgarnięty sędzia nie wysłał na Wschód. Ostatnio Białoruś wszczęła sprawę karną przeciwko merowi Rygi Mārtiņšowi Stāķisowi i ministrowi spraw zagranicznych Łotwy Edgarowi Rinkēvičsowi za to, że podczas mistrzostw świata w hokeju w stolicy tego kraju wywiesili biało-czerwono-białą flagę Białorusi zamiast posowieckiej czerwono-zielonej. Grozi im do 12 lat. Rosja wszczęła też śledztwo przeciwko litewskim prokuratorom i sędziom biorącym udział w procesie ws. masakry dokonanej przez Sowietów w Wilnie w styczniu 1991 r. Podobno niektórzy już mieli nieprzyjemności np. podczas wakacji za granicą. A ponieważ w Rosji i na Białorusi za ekstremizm może być uznane w zasadzie wszystko, nie może czuć się spokojnie praktycznie nikt, kto choćby zabiera głos w internecie.

Joanna
LichockaSkandaliczna
gra PO

Totalni szaleją z powodu wpisu na Twitterze wicemarszałka Sejmu Ryszarda Terleckiego, żądają jego dymisji, zapowiadają wniosek o jego odwołanie, nadymają się i pieklą. Poszło o post dotyczący Świątłany Cichanouskiej, która zapowiedziała udział w politycznym przedsięwzięciu Rafała Trzaskowskiego. Marszałek Terlecki – prawda, w zdecydowanym tonie – zwrócił uwagę na niestosowność wciągania opozycji białoruskiej do walki politycznej w Polsce. Nie wpis Terleckiego, ale to, co robi w tej sprawie PO, jest skandalem. Porównywanie sytuacji politycznej w Polsce do reżimu Łukaszenki, łgarstwa o „więźniach politycznych”, idiotyzmy o autorytarnych rządach PiS i wciąganie do tego przedstawicieli walczącego o wolność narodu białoruskiego jest brutalną próbą zrelatywizowania ofiar opozycji białoruskiej, lekceważeniem ceny, jaką płać także aresztowani na Białorusi działacze Związku Polaków, a wszystko po to, by walczyć z rządem PiS. Pani Świątłana Cichanouska chyba jednak zdaje sobie sprawę z tego, w jakie przedsięwzięcie daje się wciągać – a jeśli nie, warto, by sobie to uświadomiła. Ta gra totalnej opozycji nie jest tylko przeciw rządowi PiS, jest w istocie przeciw rzeczywistej pomocy dla Białorusi.

Piotr
LisiewiczGadzina
Trzaskowska

Rafał Trzaskowski wypowiedział się na temat „Gazety Polskiej”: „Przez naczelną prorządową gadzinówkę zostałem okrzyknięty nawet (na okładce! Co za wyróżnienie!) »dziedzicem pruskim«”. Czyli według Trzaskowskiego gazety, które nie są zadowolone z tego, że realizuje on interesy niemieckie, za pieniądze Fundacji Adenauera, to gadzinówki. A więc definicja gadzinówki jest bardzo jasna: gazety wysługujące się okupantowi – znaczy się PiS jest okupantem, a fundacja rządzącej w Niemczech partii CDU suwerenem, któremu legalnie przysługuje władza nad Polakami? Czasy dziś zupełnie inne, ale to się akurat nie zmienia: nie wątpię, że Ludwig Fischer, gubernator dystryktu warszawskiego Generalnego Gubernatorstwa, reprezentował podobny pogląd – np. podziemne pismo „Sztuka i Naród” było dla niego gadzinówką. Kto stoi na stanowisku „Deutschland, Deutschland über alles”, inaczej myśleć nie może. Dla niego nie ma teraz Polski, jest „pisowskie państwo”, w nim zamiast Trybunału Konstytucyjnego – „trybunał Julii Przyłębskiej”, a z kolei lokalne gazety, legalnie kupione od niemieckiego koncernu przez koncern polski, nie są już gazetami, ale „tubami propagandowymi”. Tako rzecz nasza gadzina.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13 OBRONA NARODOW

14-15

PUBLICYSTYKA

17 KULTURA

18 PRAWO

19 PROGRAM TV

20 SPORT

POLITYKA \ Kolejny odcinek telenoweli o comebacku byłego premiera

Sieroty po Tusku marzą o jego politycznym wskrzeszeniu

Donald Tusk wjeżdżający do Polski na białym koniu i przejmujący władzę od obozu Zjednoczonej Prawicy – to fantazja części opozycji, której poparcie w sondażach spada, a jej przedstawiciele sami nie mają już pomysłów, jak odwrócić ten trend. Przypominamy, że były lider PO już kilkakrotnie miał wracać do krajowej polityki – ostatni raz na wybory prezydenckie w 2020 r. Z nieoficjalnych doniesień wynikało, że zrezygnował wówczas, bo obawiał się srogiej porażki z Andrzejem Dudą.

Jan Przemyski

Albicla.com/JanPrzemyski

Od kilku miesięcy Koalicja Obywatelska (KO) jest pogrążona w głębokim kryzysie. Jego przyczyn jest wiele. Po pierwsze, chodzi o przyjęcie złej strategii politycznej przy kwestii unijnego Funduszu Odbudowy. Po drugie, niejasne jest stanowisko Rafała Trzaskowskiego co do jego przyszłości w partii. Po trzecie, wyborcy źle patrzą na obstrukcję prac legislacyjnych, którą często można zaobserwować w Senacie kierowanym przez marszałka Tomasza Grodzkiego.

Na to wszystko nakłada się jeszcze słabość przywództwa przewodniczącego Borysa Budki. Skutek tej sytuacji jest taki, że KO traci kolejnych polityków, bo albo odchodzą do projektu politycznego Szymona Hołowni, albo są wyrzucani z partii za krytykę władz ugrupowania. To też przekłada się na sondaże, które KO dają już nie drugie, ale trzecie miejsce w ewentualnych wyborach.

Zgrana płyta jeszcze rzezi

Dla próby ratowania politycznego życia Koalicji Oby-

watelskiej część jej przedstawicieli sięgnęła po argument dobrze znany już z wcześniejszych lat – powrotu Donalda Tuska do krajowej polityki.

– Niewątpliwie Donald Tusk odegra w przyszłości ogromną rolę w budowaniu silnej i zwycięskiej Platformy. Niedługo opinia publiczna pozna szczegóły – poinformował pod koniec zeszłego tygodnia przewodniczący PO Borys Budka.

Sam Donald Tusk, pytany o powrót do polskiej polityki w TVN24, powiedział, że „mentalnie, emocjonalnie, życiowo” jest gotów podjąć każdą decyzję, „żeby pomóc odwrócić ten bardzo niebezpieczny dla Polski bieg spraw”.

Entuzjazmem na to zareagował poseł Ireneusz Raś, którego niedawno Borys Budka wyrzucił z PO. – Człowiek o takiej pozycji w Europie, z wyczuciem politycznym potrafiłby zbudować zwycięską drużynę na opozycji – stwierdził.

PSL postawiło krzyżyk

Ciekawe w całej tej sytuacji jest to, że nie wszyscy politycy w KO dzielą radość



Ciągłym mówieniem o powrocie Donalda Tuska do krajowej polityki przedstawiciele PO pokazują, że nie mają kompletnie żadnego pomysłu na siebie
| fot. GRZEGORZ KRZYŻEWSKI / FotoNews/Forum

władz partii. – Były premier Donald Tusk, jak będzie chciał wrócić do polskiej polityki, to wróci. Liczenie na takie powroty to droga donikąd – stwierdził na antenie Telewizji Republika poseł KO Michał Gramatyka.

Sceptycy co do powrotu ekspremiera są przedstawiciele PSL–Koalicji Polskiej oraz Lewicy. – Donald Tusk to już historia. Nie ma co oglądać się za siebie, bo w polityce ważny jest pomysł na przyszłość – prze-

kazał poseł PSL Marek Sawicki.

Podobne opinie panują wśród przedstawicieli Lewicy.

W PO kryzys goni kryzys

„Codzienna” zwróciła się do politologa dr. Krzysztofa Kawęckiego z prośbą o ocenę całego tego zamieszania politycznego. – Powrót Donalda Tuska do polityki krajowej stoi pod dużym znakiem zapytania. Po pierwsze, wątpię, aby chciał bezpośrednio zaangażować się w odbudo-

wywanie Platformy Obywatelskiej. Przypomnijmy, że on wcale nie zostawił partii w tak dobrym stanie, jak to się teraz powszechnie uważa. W momencie gdy odchodził, w PO już było sporo wyraźnych podziałów. Po drugie, Tusk chciałby odgrywać rolę patrona, przywódcy szerszego środowiska politycznego, w którym znalazłaby się m.in. PO – mówi „Codzienną” dr Kawęcki.

Jednocześnie podkreśla, że „do tej opcji sceptycy nie podchodzą PSL i Lewica, którym nie na rękę będzie ta współpraca w opozycji”. – Skoro ten drugi scenariusz jest coraz mniej prawdopodobny, to powrót Tuska do Polski również staje się niepewny – wskazuje politolog.

– Jest jeszcze trzecia sprawa. Ciągłym mówieniem o powrocie Tuska przedstawiciele PO pokazują, że nie mają kompletnie żadnego pomysłu na siebie. Wewnątrz ugrupowania jest tak głęboki kryzys, że już tylko przyjdzie jakiegoś zewnętrznego mentora może uratować sytuację. To jest skrajna beznadzieja – powiedział nam dr Kawęcki.

Sądowa batalia: Boniek kontra Nisztor

MEDIA \ Dzisiaj w Sądzie Okręgowym w Warszawie dojdzie do przesłuchania stron w procesie przeciwko dziennikarzowi „Gazety Polskiej” Piotrowi Nisztorowi, który został mu wytoczony przez prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniewa Bońka.

W sierpniu i we wrześniu 2020 r. Piotr Nisztor opublikował w „Gazecie Polskiej” serię artykułów, które rzuciły światło na transakcje dokonywane przez Polski Związek Piłki Nożnej oraz jego prezesa Zbigniewa Bońka. Publikacje dotyczyły m.in. zarabiania miliony na współpracy z piłkarską federacją spółki SportFive, kierowanej przez Andrzeja Placzyńskiego, byłego kapitana SB.

Boniek tak bardzo rozżoślił się tym, że media interesują się, z kim PZPN podpisuje umowy, że zwrócił

się do sądu z żądaniem, aby zakazać mediom Srefty Wolnego Słowa pisanie na jego temat. Sędzia Rafał Wagner z I Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie w sierpniu ub.r. przychylił się do wniosku i postanowił zastosować cenzurę wobec Piotra Nisztor oraz pozostałych autorów naszych mediów. Po ogromnym sprzeciwie osób ceniących sobie wolność słowa wniosek ten został wycofany, a zakaz zdjęty. Obecnie pozostała już kwestia procesu.

– Sprawa dotyczy kilku artykułów autorstwa pana redaktora Piotra Nisztor na temat PZPN i Zbigniewa Bońka. Pan Zbigniew Boniek oczekuje od sądu stwierdzenia naruszenia swoich dóbr osobistych, twierdząc, że artykuły przedstawiają jego fałszywy obraz, przypisują mu zachowania, wypowiedzi, związki, których nie ma lub które nie zaszły. Na tym tle toczy się postępowanie. My, jako pełnomocnicy pana Piotra Nisztor, stoimy na stanowisku, że żadnego z dóbr osobistych pana Zbigniewa Bońka

w tych artykułach nie naruszono – powiedział w rozmowie z Niezależną.pl mec. Hubert Kubik.

Zapytaliśmy redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasza Sakiewicza o to, czego spodziewa się po jutrzejszej rozprawie. – Trudno powiedzieć. Jedno jest pewne, Bońkowi zależy na tym, żeby nie można było go krytykować. To jest główny cel tego procesu: zatkać usta tym, którzy ujawniają rzeczy, które go niepokoją, które sprawiają mu kłopot.

Konsekwentnie do tego dąży, mimo że markował chęć ugody. Widać wyraźnie, że dzisiaj jego najważniejszym celem jest zamknięcie ust krytykom – podkreśla red. Sakiewicz.

Rozprawa w procesie Boniek kontra Nisztor odbędzie się dzisiaj o godz. 10 w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Jak się dowiedzieliśmy, sąd planuje przesłuchanie obu stron sporu. Transmisja z rozprawy będzie dostępna w Telewizji Republika.

Adrian Siwek



PROTEST BIAŁORUSINÓW

O SKUTECZNE SANKCJE \ Białoruscy uchodźcy przebywający w Polsce rozpoczęli w sobotę po południu tygodniowy protest w Bobrownikach (Podlaskie), gdzie jest polsko-białoruskie drogowe przejście graniczne. Inicjatorzy akcji domagają się m.in. skutecznych sankcji UE wobec władz Białorusi.

NASZ TEMAT \ Kontrowersyjna wystawa w Muzeum Warszawy

Dzielnica zwierząt w stolicy?

Chyba niewielu warszawiaków mógłby przyjść do głowy podobny pomysł. W podległym stolicy Muzeum Warszawy forsowana jest wizja likwidacji zoo i utworzenia... dzielnicy dla zwierząt. Mało tego, bobrowe żeremia mają być traktowane jak zabytki.

Jacek Liziniewicz

Zwierzęta w Warszawie. Tropem relacji – to tytuł najnowszej wystawy czasowej przygotowanej przez Muzeum Warszawy, mieszczącej się przy Rynku Starego Miasta. Placówka reklamuje ją jako opowieść o historii Warszawy z perspektywy zamieszkujących jej obszar zwierząt. Nie do końca jednak się to udało.

Kuratorom wyszedł bowiem ideologiczny sprint przez najbardziej kontrowersyjne tematy z dziedziny relacji człowiek-zwierzęta. Nie wiadomo, dlaczego na wystawie znalazły się wtret o fermach futrzarskich albo nagranie Jasia Kapeli z ubojni drobiu.

Utopia w sercu Warszawy

Nie brakuje też kontrowersyjnych postulatów, w tym takiego, by stworzyć w Warszawie dzielnicę zwierząt. „Proponujemy miasto nowych relacji między dzikimi, ludzkimi i oswojonymi – Warszawę, w której zoo jest zbędne. Miasto, w którym zwierzęta nie są odseparowane lub ukryte, a więc niepotrzebna jest wystawa zwierząt. Siedliska, w których konstrukcje animalne (budowane przez zwierzęta) i architektura są równo-



Kuratorom wystawy w Muzeum Warszawy wyszedł bowiem ideologiczny sprint przez najbardziej kontrowersyjne tematy z dziedziny relacji człowiek-zwierzęta | fot. Facebook MW/d

prawne, gdzie ludzie zadowoleni są wśród innych istot we wspólnym habitatcie, a programy ochrony zagrożonych gatunków nie stanowią rozrywki dla innych” – czytamy w opisie do ekspozycji na wystawie.

„Czerpiąc inspirację z biografii terenu proponujemy dzielnicę zwierząt – miejsce, w którym podejmowane są wszystkie wolno żyjące miejskie zwierzęta, gdzie dożywają swoich dni zwierzęta wychowane w zoo oraz gdzie oparcie będą mogły znaleźć zwierzęta migrujące, gdy zaczną się wielkie wędrówki. Biocentrum siedliska Warszawy pozwoli zadbować o nowe relacje i stabil-

ność przyszłość zbiorowości” – proponują kuratorzy.

Jak wynika z ilustracji zamieszczonej na wystawie, propagatorzy tego pomysłu na poważnie rozważają wizję, w której drapieżniki żyją w zgodzie ze zwierzętami roślinożernymi. Podobny projekt nie został wdrożony nigdzie na świecie, z góry bowiem wiadomo, jak się zakończy.

Zlikwidować zoo

Aby przekonać do swojej wizji, autorzy wystawy w Muzeum Warszawy nieco zmanipulowali opis działalności warszawskiego zoo.

„Nowoczesnego ogrodu zoologicznego mieszkań-

cy stolicy doczekali się dopiero w 1928 r. Jego architektura naśladowała ośrodek w Hamburgu autorstwa Carla Hagenbecka, który zamiast żelaznych barier, szyn i drucianych siatek zastosował odgradzające fosy i stworzył wybiegi kilkunrotnie większe niż w systemie klatkowym. Mimo niezaprzeczalnej roli w ochronie zagrożonych gatunków zoo pozostaje do dziś przede wszystkim miejscem rozrywki z udziałem zwierząt” – czytamy w materiałach do wystawy.

Autorzy nawet słowem nie zająknęli się o szczytnej roli ogrodu zoologicznego w historii – chociażby w odtwa-

rzaniu populacji żubra – ani o wybitnych osobistościach związanych z zoo. Dość powiedzieć, że jednym z twórców ogrodu jest Jan Żabiński – żołnierz Polskiego Państwa Podziemnego, powstaniec warszawski, Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Natura rządzi miastem

Wizja ideologów miasta zwierząt idzie jednak dalej. Na jednej z fotografii widzimy wymarzoną wizję budynku dzisiejszego Ministerstwa Środowiska (a dawniej siedziby dyrekcji Lasów Państwowych). Budynek wygląda jak zdewastowany. Na dachu, nie wiadomo jakim cudem, rośnie las i pasą się zwierzęta. Jakby tego było mało, drzewa rosną również wewnątrz budynku, a zieleń zarasta ul. Wawelską, przy której mieści się gmach resortu środowiska w Warszawie.

Na razie nie wiadomo, na jakim etapie jest tworzenie dzielnicy zwierząt. Tymczasem w muzeach, które znajdują się pod pieczęcią Urzędu m.st. Warszawy, trwa za to przekonywanie do tego, by na wystawie przychodzić z psami i innymi zwierzętami towarzyszącymi. Alergi-
kom, którzy zgłaszają swoje wątpliwości, pracownicy muzeów sugerują... stosowanie maseczek.

W Rzeszowie wybory już za tydzień

PODKARPACIE \ Kampania w wyborach na prezydenta Rzeszowa na ostatniej prostej. Te odbędą się w najbliższą niedzielę. Według badania opinii publicznej przeprowadzonego przez IBRIŚ zdecydowaną wiceliderką rankingu jest wojewoda Ewa Leniart. Bardzo prawdopodobna jest druga tura wyborów, ponieważ – jak dowiadujemy się w sztabie Leniart – w żadnych sondażach Konrad Fijołek nie przekracza progu 50 proc.

Wybory w Rzeszowie po rezygnacji z funkcji prezydenta Tadeusza Ferencę odbędą się 13 czerwca. Kandydują: wojewoda podkarpacka Ewa Leniart, popierana przez PiS i lokalną Solidarność; Konrad Fijołek, były współpracownik Ferencę oraz wiceprzewodniczący rady miasta, popierany przez PO, Lewicę, PSL i Ruch Polska 2050; wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoń, poparty przez Ferencę, Solidarną Polskę i Porozumienie; a także poseł Konfederacji Grzegorz Braun.

Najnowsze badanie IBRIŚ dla Radia Zet pokazuje, że prowadzi Fijołek (47 proc. poparcia), na drugim miejscu jest Leniart (23,6 proc.), następnie Braun (10,8 proc.) i Warchoń (10,5 proc.). Na początku rzeszowskiej kampanii Fijołek miał znaczącą przewagę nad Warchoń, Leniart i Braunem. Ta trójka miała poparcie na podobnym poziomie.

Teraz Fijołek ma więcej powodów do zmartwień – szanse, że wygra w pierwszej turze, są nikłe.

Co prawda pozostaje liderem sondażu, jednak goni go wojewoda Leniart, która wysorowała się na pozycję wiceliderki wszystkich sondaży. Rosnące poparcie dla Leniart pokazuje, że jest w stanie nawiązać ostateczną walkę z Fijołkiem.

Andrzej Szlachta, poseł PiS z Podkarpacia, podkreśla, że to ewidentnie wskazuje na konieczność przeprowadzenia drugiej tury wyborów. – Wygląda to optymistycznie, dlatego że w drugiej turze elektorat prawicowy siłą

rzeczy pójdzie za kandydatką prawej strony – twierdzi poseł.

Wczoraj kandydaci debatowali w TVN24. Kolejne debaty zaplanowane są na środę (w Radiu Rzeszów) i czwartek (w RMF i Polsacie).

Według sztabowców Leniart debata w TVN24 nie wniosła niczego nowego do oceny kandydatów. W trakcie niej kandydaci wytykali sobie słabe punkty. Ewa Leniart broniła się m.in. przed zarzutem Brauna, że pieniądze do realizacji jej progra-

mu ma załatwić dzięki powiązaniu z obecnym rządem. – Moje możliwości zdobywania środków to nie tylko relacje z rządem, lecz także doświadczenie i wiedza, jak pozyskiwać środki – odparła. Fijołek opowiadał się za działaniami proekologicznymi, m.in. troską o czystość powietrza, co zripo-
stawał Warchoń, mówiąc, że nie znalazł żadnego wniosku radnego Fijołka w sprawie czystości powietrza.

Paweł Tunia



ODSZEDŁ JEDEN Z SYGNATARIUSZY

JÓZEF PRZYBYLSKI NIE ŻYJE \ W nocy z piątku na sobotę zmarł w szpitalu Józef Przybylski, działacz opozycji antykomunistycznej i Solidarności, jeden z sygnatariuszy Porozumień Sierpniowych w 1980 r. Miał 78 lat.

fot. Twitter/d



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

HORROR W WIELKOPOLSCE

NIEBEZPIECZNY NAGROBEK \ Do szpitala w Poznaniu trafiło dziecko, na które w sobotę na cmentarzu w Łopiennie (Wielkopolskie) spadł element nagrobka. Pięcioletnia dziewczynka była nieprzytomna, zabrał ją śmigłowiec LPR.

KRAKÓW \ Wystawa miejska okazją do promowania nazizmu?

Symbol SS na krakowskim plakacie

Na krakowskich przystankach pojawiły się plakaty przedstawiające bazylikę Mariacką przekreśloną przez dwie błyskawice. Poniżej zamieszczono m.in. logo Urzędu Miasta Krakowa. Jeśli prawdą jest, że plakaty są finansowane przez miasto Kraków, sprawa trafi do prokuratury. Z informacji „Codziennej” wynika, że afisze promują organizowaną przez miasto wystawę.

Tomasz Duklanowski

Zdjęcie plakatu przedstawiającego bazylikę Mariacką, czyli kościół archidiecezjalny Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Krakowie, z wielkimi czerwonymi błyskawicami zamieściło kilku internautów. Według podanych przez nich informacji plakaty zawisły na przystankach komunikacji miejskiej i są opatrzone logotypem Urzędu Miasta Krakowa.

Z informacji „Codziennej” wynika, że plakaty promują miejską wystawę dotyczącą protestów, które w ciągu ostatniego roku przetoczyły się przez Kraków. Oczywiście chodzi o te protesty, które nie dotyczyły bieżącej polityki władz grodu Kraka.

Zdjęcie plakatu wywołało wiele krytycznych komen-

tarzy w sieci: „Nie ma zgody na takie prowokacje, na całkowite zaćmienie umysłowe. To świadectwo braku zahamowań w każdej dziedzinie życia”. Inny internauta zwraca uwagę: „Teraz władze dużych miast wzięły się do obalania rządu”.

Sprawą zainteresował się szczeciński radny Dariusz Matecki, założyciel Ośrodka Monitorowania Chrystianofobii „Fidei Defensor”, działającego w formie stowarzyszenia. – Wszystko wskazuje na to, że te plakaty zostały sfinansowane z pieniędzy publicznych – mówi radny Matecki. – Na podstawie przepisów o dostępie do informacji publicznej zapytały krakowski urząd miasta, czy to prawda. Jeśli tak, będziemy się domagać odpowiedzi na pytanie, co oznacza symbolika przypominająca nazistowski skrótowiec



Władze Krakowa powinny odpowiedzieć na pytanie, co oznacza symbolika przypominająca nazistowski skrótowiec SS na tle katolickiej świątyni | fot. Twitter/Ordo Socialis/d

SS na tle katolickiej świątyni. Czy władze miasta chcą potępić nazistowskie zbrodnie w Krakowie? Jeśli tak – popieramy. Jeśli nie i jeśli znaki te mają symbolizować protesty związane z nawoływaniem do aborcji, będziemy zmuszeni zgłosić do prokuratury znieważanie grupy wyznaniowej, katolików, którzy nie życzą sobie zestawiania ich z totalitarną, proaborcyjną symboliką – zapowiada radny.

Jak dodaje Matecki, od czasu ruchawek spowodowanych przez tzw. Strajk Kobiet nasiliły się ataki na obiekty sakralne i prowokacje środowisk lewicowych w stosunku do chrześcijan. Stowarzyszenie Fidei Defensor odnotowało już ponad 200 spraw, które miały znamiona prześladowania katolików ze względu na wyznawaną wiarę.

Fermiarski kurs opozycji

ROLNICTWO \ Koalicja Obywatelska złożyła kolejny projekt ustawy o ochronie zwierząt. Ich projekt oszczędza wielki rolniczy biznes, czyli fermy oraz hodowlę zwierząt futerkowych. Jednocześnie polityk PSL Jarosław Kalinowski apeluje do ministra rolnictwa, by przyjął zasady wspierania rolnictwa faworyzujące największe gospodarstwa rolne.

W projekcie, do którego dotarła PAP, nie ma najbardziej kontrowersyjnych przepisów, które były w tzw. Piątce dla zwierząt. Chodzi m.in. o zakaz hodowli zwierząt na futra oraz ograniczenia uboju rytualnego. To olbrzymi ukłon w kierunku ogromnych biznesów rolniczych, których przedstawiciele jesienią wywołali protesty rolników. Pewnie dlatego złożenie projektu nie zostało zauważone w mediach futrzarskich. Na alarm nie bije również samozwańczy obrońca rolników Szczepan Wójcik, potentat w branży futrzarskiej.

Wracając jednak do projektu, to w uzasadnieniu

można przeczytać, że jego celem jest m.in. „wzmocnienie ochrony prawnej zwierząt oraz poprawa ich szeroko rozumianego dobrostanu”, a także „wprowadzenie kontroli wydatkowania przez jednostki samorządu terytorialnego środków finansowych przeznaczonych na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami”. Autorem projektu jest posłanka Koalicji Obywatelskiej i szefowa parlamentarnego zespołu przyjaciół zwierząt Katarzyna Piekarska. Co ważne, projekt nie był konsultowany z Prawem i Sprawiedliwością.

Co ciekawe, w ostatnim tygodniu w interesie fer-

miarstwa wystąpił z listem otwartym Jarosław Kalinowski z PSL. Polityk zaapelował o zmianę definicji rolnika aktywnego zawodowo. Odpowiedział mu minister rolnictwa Grzegorz Puda. „Pan Poseł sugeruje, że należy dążyć do zastosowania takich kryteriów weryfikacji aktywności zawodowej, które w efekcie doprowadziłyby do kwalifikowania do płatności wyłącznie ok. 400 000 największych rolników. Oznaczałoby to kierowanie wsparcia do stosunkowo niewielkiej grupy gospodarstw, do której należą w większości gospodarstwa duże i bardzo duże, osiągające znaczne dochody z działalności rolniczej. Jednocześnie wsparcia zostałyby pozbawione małe i średnie gospodarstwa rodzinne, które osiągają dochody znacznie poniżej poziomu średniego dochodu w gospodarce narodowej. Nieprzyznanie płatności bezpośrednich gospodarstwom, które najbardziej takiego wsparcia potrzebują, pozbawiłoby je szansy na rozwój i utrzymanie się na rynku” – napisał minister rolnictwa.

..... (jal)

Polacy jak roboty

SPOŁECZEŃSTWO \ Reklama „Nowa Polka babci” niemieckiej firmy rekrutującej polskich opiekunów i opiekunki osób starszych odślania problem, jakim jest nierówne traktowanie polskich pracowników w Niemczech – mówi Dariusz Pawłoś, rzecznik prasowy polskiej ambasady w Berlinie. Polacy pracują 24 godziny na dobę i są dyskryminowani finansowo.

W ubiegłym tygodniu Ambasada RP w Berlinie zażądała usunięcia rasistowskiej reklamy z niemieckich autobusów. Firma Procura 24 zajmująca się rekrutacją polskich opiekunów w Saksonii reklamuje swoich pracowników hasłem „Nowa Polka babci”. – Realizowanie reklam z takimi hasłami jest oburzające, seksistowskie, nawet struktury jednej z partii działających na terenie Niemiec oburzone napisały wprost, że kampania ma formę rasistowską – mówi Dariusz Pawłoś z polskiej ambasady w Berlinie.

Pawłoś zwraca uwagę, że w reklamie polska opiekunka traktowana jest instrumentalnie. – I niestety, bardzo często polscy opiekunowie traktowani są w taki sposób przez firmy rekrutacyj-

ne – dodaje rzecznik polskiej ambasady. – Ta oburzająca reklama sugeruje, że opieka będzie 24 godziny na dobę, i tak to niestety w praktyce wygląda.

Agnieszka Głapa z berlińskiej Inicjatywy Opiekunek i Opiekunów zwraca uwagę na to, że wobec Polaków, w przeciwieństwie do niemieckich opiekunów osób starszych, nie są respektowane żadne prawa pracownicze. – Są też rodziny, które uważają, że opiekunka jest od wszystkiego: sprzątania, gotowania, zajmowania się seniorem, jest ogrodniczką, a w zimie będzie odśnieżała przed domem. Te osoby pracują 24 godziny na dobę, a mają płacone za 8. Żaden Niemiec na to nie pójdzie – mówi Głapa.

..... (td)



fot. Twitter/d

FRANCISZEK ZABRAŁ GŁOS WS. MASOWEGO GROBU W KANADZIE

WATYKAN \ Papież oświadczył wczoraj, że z bólem śledzi doniesienia z Kanady, gdzie znaleziono szczątki 215 dzieci na terenie byłej szkoły dla rdzennej ludności. Zaapelował do władz i Kościoła w Kanadzie o wyjaśnienie sprawy, która – jak dodał – wywołała traumę.

BIAŁORUŚ \ Kontynuacja represji wobec polskiej mniejszości

Poczobut nie dał się zastraszyć

Polski dziennikarz i członek Związku Polaków na Białorusi (ZPB) Andrzej Poczobut został uznany przez białoruski reżim za ekstremistę. To oznacza, że będzie traktowany w areszcie śledczym jeszcze gorzej niż do tej pory.

Petar Petrović

Albicla.com/PetarPetrovic

Poczobut jest jednym z przedstawicieli polskiej mniejszości, którzy w marcu trafili do aresztów na Białorusi. Polakom zarzucono podżeganie do wrogości na tle rasowym poprzez upamiętnienie Żołnierzy Wyklętych. Przed kilkoma dniami białoruskie władze miały zaproponować Poczobutowi uwolnienie z aresztu, ale za cenę opuszczenia Białorusi. Poczobut, podobnie jak wcześniej Andżelika Borys, prezes Związku Polaków na Białorusi (ZPB), nie zgodził się na taką propozycję. Teraz, jak informuje jego żona Oksana, przydzielono mu status osoby o skłonnościach ekstremistycznych. Poczobut przebywa obecnie w areszcie śledczym w Żodzinie.

Polska dyplomacja zapewnia, że robi co w jej mocy, by



Reżimowe władze miały zaproponować Andrzejowi Poczobutowi, członkowi Związku Polaków na Białorusi, uwolnienie z aresztu za cenę opuszczenia Białorusi, ale ten się nie zgodził | fot. Regina Watycha/Forum

uwolnić Polaków z białoruskich więzień. Wiceszef MSZ Marcin Przydacz zaznaczył, że nasz kraj nie zostawi rodaków w potrzebie. W rozmowie z TVP Info polityk poinformował również, że Polska będzie dokumentowała wszelkie naruszenia prawa przez reżim Alaksandra Łu-

kaszenki, by w przyszłości osoby odpowiedzialne mogły ponieść konsekwencje. – Mamy 100-proc. przekonanie, że przyjdzie taki czas, kiedy wszyscy złoczyńcy na Białorusi, represjonujący i torturujący ludzi, odpowiedzą za to zgodnie z obowiązującym prawem i zgodnie z poczu-

ciem powszechnej sprawiedliwości – powiedział Przydacz. Działania reżimu w Mińsku wobec polskiej mniejszości spowodowały nałożenie przez Unię Europejską sankcji na Białoruś. Z kolei w sobotę unijna Wspólnota zamknęła przestrzeń powietrzną dla samolotów

z Białorusi. To reakcja na wydarzenia z 23 maja, kiedy białoruski reżim zmusił samolot linii Ryanair, lecący z Aten do Wilna, do przymusowego lądowania w Mińsku i aresztował lecącego nim opozycjonistę Ramana Pratasiewicza. Ponadto Bruksela przygotowuje kolejny pakiet sankcji za łamanie przez białoruski reżim praw człowieka i represje wobec uczestników pokojowych protestów. – Jeżeli Europa ponownie rozszerzy na nas sankcje, przestaniemy korzystać z towarów i technologii z Zachodu – powiedział w weekend premier Białorusi Raman Hałouczenka. Jak dodał, Mińsk będzie twardo bronił swoich racji wobec wydarzeń z 23 maja. Hałouczenka wyraził też zainteresowanie międzynarodowym śledztwem w tej sprawie.

.....
(Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia)

Po Nord Streamie 2 inwazja na Ukrainę

KIJÓW \ Szef ukraińskiego resortu spraw wewnętrznych Arsen Awakow ostrzegł w weekend, że po uruchomieniu gazociągu Nord Stream 2 Rosja może podjąć wiele prowokacji i ataków wobec jego kraju.

W piątek prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin poinformował o zakończeniu układania rur pierwszej nitki gazociągu Nord Stream 2. Na sesji plenarnej Międzynarodowego Forum Gospodarczego w Petersburgu Putin przekonywał, że budowa drugiej nitki mogłaby zakończyć się w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Warto przypomnieć, że dwuniktowa magistrała, wiodąca z Rosji do Niemiec, ma transportować 55 mld m sześć. gazu ziemnego rocznie.

Projektowi stanowczo sprzeciwiają się Polska, kraje bałtyckie oraz Ukraina. W sobotę ukraiński minister spraw wewnętrznych Arsen Awakow ostrzegł, że gazociąg niesie zagrożenie nie tylko dla bezpieczeństwa energetycznego, lecz także państwowego. Jak dodał, po uruchomieniu Nord Streamu 2 ze strony Rosji możliwe będą prowok-

kacje i próby ataków terrorystycznych na Ukrainę. – Gaz jeszcze jest transportowany naszym gazociągiem i powinien być transportowany jeszcze przez pewien czas, ale potem Putin najpewniej będzie chciał omijać Ukrainę – wskazał Awakow. – Dlatego oczekujemy, że będą prowokacje i próby ataków terrorystycznych na naszym odcinku gazociągu. Wtedy [na Kremlu] powiedzą: Zobaczenie, to dlatego puszcza gaz przez Nord Stream 2 – dodał ukraiński minister.

Arsen Awakow wyjaśnił w ten sposób cel ćwiczeń, które odbyły się w graniczącym z Rosją obwodzie charkowskim z udziałem Gwardii Narodowej, policji i służb ds. sytuacji nadzwyczajnych. Ćwiczone m.in. reakcję na napad na punkt kontrolny i wyciek niebezpiecznej substancji chemicznej. Podobne ćwiczenia odbyły się rów-

nież w obwodzie sumskim. Następne będą zorganizowane w Mariupolu w Donbasie oraz na zachodzie kraju.

– Robimy wszystko, by zatrzymać budowę gazociągu Nord Stream 2 – zapewnił z kolei Ołeksij Daniłow, sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy (RBNiO). Wskazał, że gazociąg to wyzwanie dla wielu krajów, jednak w Europie jest kilka państw zainteresowanych współpracą z Rosją. Wymienił w tym miejscu Niemcy i Francję. Z tego powodu – jak dodał – blokowanie inwestycji jest niezwykle trudne. O zagrożeniach płynących z projektu przekonuje na forum międzynarodowym również prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, mówiąc o gazociągu NS2 jako o pułapce dla całej Europy.

.....
(kw)

Najkrwawszy zamach od sześciu lat

BURKINA FASO \ W wyniku ataku przeprowadzonego przez islamskich ekstremistów zginęło ponad 130 osób, a kilkadziesiąt zostało rannych.

Piątkowy atak dżihadystów miał miejsce w prowincji Yagha, w pobliżu granicy z Mali i Nigrem. Terrorysty za cel wzięli sobie cywilów z miasteczka Solhan. Podczas trwającego rajdu na tę miejscowość zabili wszystkich, których napotkali, a następnie podpalili kilka domów oraz miejscowe targowisko. Do tej pory żadna z grup terrorystycznych nie przyznała się do przeprowadzenia ataku – najkrwawszego w tym kraju od 2015 r. Atak na miasteczko Solhan miał miejsce zaledwie kilka godzin po rajdzie islamistów na wioskę Tadaryat, podczas którego 14 osób poniosło śmierć, w tym kilku funkcjonariuszy, którzy mieli zapewnić ochronę lokalnej społeczności.

Do masakry ludności cywilnej w Burkina Faso odniósł się m.in. sekretarz generalny ONZ António Guterres, który

wskazał na konieczność podwojenia przez społeczność międzynarodową wsparcia w walce z brutalnym ekstremizmem w Afryce.

Państwo zlokalizowane w Afryce Zachodniej i leżące w regionie Sahelu jest jednym z najbardziej doświadczonych przez islamski terrorizm. W ub. miesiącu z rąk islamistów w Burkina Faso zginęło 30 osób. Szacuje się, że od 2015 r. w wyniku działań dżihadystów oraz innych zbrojnych grup poza państwowych zginęło blisko 1,5 tys. osób, a ponad milion musiało opuścić swoje miejsce zamieszkania. Ataki bojówek nasilają się mimo wsparcia militarnego, jakiego udziela m.in. Francja. W ramach operacji antyterrorystycznej „Barkhan” w regionie Sahelu operuje ok. 5 tys. francuskich żołnierzy.

.....
(pk)
Albicla.com/PawelKryszczak



SKANDALICZNE SŁOWA POLITYKA

NIDERLANDY \ Geert Wilders, lider opozycyjnej Partii na rzecz Wolności, nazwał dziennikarzy „szumowinami”. W sobotę opublikowano tam wyniki badania, z którego wynika, że 8 na 10 dziennikarzy jest zastraszanych.



BEZ MASECZEK W SZKOŁACH

STANY ZJEDNOCZONE \ Władze Nowego Jorku znoszą od dzisiaj obowiązek noszenia maseczek w szkołach. Miejski komisarz zdrowia powiadomił o tym federalne Centra Kontroli i Zapobiegania Chorobom (CDC).

USA \ Były prezydent skrytykował Chiny i swojego następcę

Trump wraca do aktywnej polityki

Były prezydent USA przemówił w weekend na konwencji Partii Republikańskiej w Karolinie Północnej. Donald Trump wezwał na spotkaniu do ukarania Chin za pandemię koronawirusa. Wypowiedział też wiele cierpkich słów pod adresem swojego następcy Joego Bidena.

Wiktor Młynarz
Albicla.com/WiktorMlynarz

Konwencja w Karolinie Północnej odbyła się z powodu przyszłorocznych wyborów do Senatu, w których dotychczasowy senator Richard Burr nie ma zamiaru wystartować. Spekulowano, że o jego miejsce powalczy synowa Trumpa – Lara. Ta jednak powiedziała ze sceny, że po rozmowach z rodziną i przemyśleniu sprawy nie stanie w szranki i skoncentruje się na opiece nad dziećmi. Wkrótce potem jej teść wyraził poparcie dla innego kandydata – Teda Budda.

W przemówieniu Donald Trump odniósł się do zyskującej coraz większe poparcie teorii, że koronawirus uciekł z laboratorium Instytutu Wirusologii w Wuhanie. Stwierdził, że cały świat powinien zażądać od Pekinu reparacji

za straty, które wyrządziła pandemia. – Wszystkie narody powinny pracować razem, aby zaprezentować Chinom rachunek na minimum 10 bln dol. jako odszkodowanie za zniszczenia – stwierdził Trump. Zdaniem byłego prezydenta USA pierwszym krokiem powinno być anulowanie w ramach zaliczki długów, które świat ma w Chinach. Z kolei USA powinny dodatkowo obłożyć chińskie towary 100-proc. cłem.

Trump po raz kolejny stwierdził też, że wybory w 2020 r. nie były uczciwe. Porównał je do wyborów w państwach Trzeciego Świata. – Pamiętajcie, nie jestem tym, który niszczy amerykańską demokrację. Jestem tym, który próbuje ją uratować – podkreślił Trump, chwając stany, które w efekcie wyborów zaostrzyły zabezpieczenia systemu wyborczego.



Komentatorzy wskazują, że wystąpienie Donalda Trumpa na konwencji republikańców to zapowiedź jego powrotu do aktywnej polityki | fot. JONATHAN DRAKE / Reuters/Forum

Nie mogło zabraknąć również cierpkich słów pod adresem prezydenta Joego Bidena. Odnosząc się do ostatniego frontu ideologicznej walki między prawicą i lewicą, Trump stwierdził, że „administracja Bidena pcha toksyczną marksistowską krytyczną teorię rasy do szkół”. Dodał, że „Biden i socjalistyczni demokraci są najbardziej radykalnymi demokratami w historii kraju”.

Zdaniem komentatorów wystąpienie na konwencji to dla Trumpa dopiero początek i po kilku miesiącach ciszy wraca do aktywnej polityki. Trump wprowadzie jeszcze nie ogłosił, czy będzie ponownie kandydował na prezydenta, ale przyszłoroczny sezon wyborczy będzie bardzo ważny. Trump nie ukrywa, że będzie wykorzystywał swoją popularność do promowania zgadzających się z nim kandydatów przeciwko partyjnym wrogom.

Chadecy wygrywają w Saksonii-Anhalt

NIEMCY \ Wczoraj odbyły się wybory do parlamentu Saksonii-Anhalt. Według wstępnych wyników, opublikowanych wieczorem, zwyciężyła w nich chadecka partia CDU, zdobywając ok. 36 proc. głosów. Zgodnie z przewidywaniami na drugim miejscu uplasowała się populistyczna Alternatywa dla Niemiec (AfD) z ok. 23-procentowym wynikiem.

Według ostatnich przedwyborczych sondaży, opublikowanych przez ośrodek badania opinii publicznej INSA, na chadeków z CDU głos chciało oddać ok. 27 proc. wyborców. Ostatecznie jednak partia uzyskała znacznie lepszy wynik. Według sondaży exit poll CDU zdobyła wczoraj ok. 36 proc. głosów. Wygrana CDU w Saksonii-Anhalt pomoże umocnić niepewną pozycję nowego przewodniczącego partii Armina Lascheta, którego przywództwo kontestowane jest m.in. przez polityków blisko związanych z szefem bawarskiej Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) Markusem Söderem. Warto jednak zauważyć, że znaczna poprawa wyniku wyborczego w porównaniu z 2016 r. (26,2 proc.) to w głównej mierze zasługa dobrze przeprowadzonej

kampanii premiera landu, Reinera Haseloffa.

Na drugim miejscu, zgodnie z przedwyborczymi przewidywaniami, uplasowała się populistyczna i skrajnie prawicowa Alternatywa dla Niemiec (AfD). W sondażach cieszyła się poparciem na poziomie ok. 26 proc. Według wczorajszych fragmentarycznych wyników AfD zdobyła nieco mniej, bo ok. 23 proc. głosów. Podczas kampanii AfD dużo miejsca poświęciła kwestiom bezpieczeństwa oraz sprawom socjalnym, a także ostro krytykowała obostrzenia pandemiczne.

Warto zauważyć, że Saksonia-Anhalt, podobnie jak Turyngia, Saksonia i Brandenburgia, to landy wschodnie, w których AfD może cieszyć się wysokim poparciem. Mimo istotnej pozycji Alternatywa dla Niemiec jest jednak izolowana na niemieckiej

scenie politycznej, a pozostałe ugrupowania nie chcą z nią wchodzić w koalicję.

Trzecią siłą polityczną w parlamencie Saksonii-Anhalt stanowić będzie Lewica (Die Linke), która zdobyła wczoraj ok. 11 proc. głosów. Na kolejnym miejscu znajduje się najprawdopodobniej Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD) z poparciem oscylującym wokół 10 proc. Do liczącego 83 miejsca parlamentu Saksonii-Anhalt mogą wejść ponadto Zieloni i Wolna Partia Demokratyczna (FDP).

Warto przypomnieć, że stanowiąca w latach 1949–1990 część NRD Saksonia-Anhalt jest od pięciu lat rządzona przez koalicję CDU, SPD i Zielonych. Oficjalne wyniki niedzielnych wyborów mają być znane dzisiaj.

Paweł Kryszczak

Zataić prawdę o ofiarach doktora Mengele

NIEMCY \ Wczoraj dziennik „Berliner Zeitung” podał, że szczątki znalezione 1 lipca 2014 r. na terenie kampusu Wolnego Uniwersytetu Berlina pochodzą prawdopodobnie od ofiar Josefa Mengele z obozu zagłady. Gazeta wskazuje, że rektor uczelni robił jednak wszystko, by sprawa ucichła.

Niemal równo siedem lat temu robotnicy budowlani podczas prac na kampusie Wolnego Uniwersytetu Berlińskiego (FU) natknęli się na dół wypełniony po brzegi ludzkimi kośćmi pochodzącymi zarówno od dorosłych, jak i od dzieci. W siedmiu workach znaleziono też różnokolorowe kartki z odręcznie napisanymi numerami. „Wszystko to przemawiało za strasznym tłem: Auschwitz” – wskazuje „Berliner Zeitung”. Pracujący tam w latach 1943–1944 lekarz Josef Mengele zaopatrywał bowiem znajdujący się wówczas na terenie FU Instytut Cesarza Wilhelma ds. Dziedziczności, Antropologii i Eugeniki (KWIA) w niezliczoną ilość ludzkich ciał, głównie żydowskich mężczyzn, kobiet i dzieci, których Mengele, zwany „Anio-

łem Śmierci”, badał żywych, a następnie mordował dla „celów naukowych”.

Gazeta przekonuje, że w 2014 r. o sprawie wiedzieli rektor Wolnego Uniwersytetu Berlina Peter-André Alt i jego pracownicy, ale nie policja i eksperci kryminalistyczni. „Kierownictwo uniwersytetu świadomie, półświadomie lub przez zaniechanie nie poinformowało zaangażowanych służb i opinii publicznej o prawdopodobnym tle znaleziska” – podaje gazeta.

Zamiast dochodzenia ws. znalezionych szczątków zostały one 12 grudnia 2014 r. zniszczone w krematorium w Ruhleben i złożone „anonimowo” w ziemi obok okienka piwnicznego krematorium.

(kw)

GAZ \ Trzeba uzupełnić dokumentację oddziaływania rurociągu na środowisko

Budowa duńskiego odcinka Baltic Pipe wstrzymana

Duńska Komisja Odwoławcza ds. Środowiska i Żywności uchyliła środowiskowe pozwolenie na budowę lądowego odcinka Baltic Pipe przez Danię. Sprawę ponownie rozpatrzy Duńska Agencja Ochrony Środowiska. – Na pozostałych odcinkach prace trwają w sposób niezakłócony – poinformował Gaz-System.

Jan Kamieniecki

Wspomniana decyzja oznacza, że trzeba będzie przeprowadzić dodatkowe badania konieczne do oceny, czy inwestycja może zniszczyć lub uszkodzić tereny rozrodu lub odpoczynku niektórych gatunków myszy i nietoperzy występujących na obszarze lądowej części planowanego gazociągu o długości 210 km, który ma przebiegać przez Jutlandię oraz wyspy Fionia i Zelandia.

Marian Kaagh, wicedyrektor Energinet, duńskiego operatora, który wspólnie z polskim Gaz-Systemem buduje Baltic Pipe, przyznała, że jest bardzo zaskoczona

decyzją organu odwoławczego. – My jako klient i Duńska Agencja Ochrony Środowiska, która wydała pozwolenie na budowę gazociągu, byliśmy przekonani, że wszystko zostało wyjaśnione – stwierdziła.

– Mamy w całej Danii plac budowy o długości 210 km i nie możemy tak po prostu opuścić miejsca robót. Inwestor musi zadbać o to, by nie wyrządzić nieumyślnie jakichś szkód przez nagłe przerwianie robót. Może więc pojawić się konieczność dokończenia prac będących w toku, biorąc pod uwagę m.in. środowisko i bezpieczeństwo, a także konieczność zabezpieczenia sprzętu czy materiałów – dodała Kaagh.

Wicedyrektor Energinetu podkreśliła, że jej firma

rozmawia z Duńską Agencją Ochrony Środowiska na temat sposobu uzyskania niezbędnych pozwoleń i jak najszybszego kontynuowania prac. Na nową sytuację zareagował też polski MSZ. – Podejmujemy odpowiednie działania kanałami dyplomatycznymi. Liczymy na przychylność duńskiego rządu – powiedzieli przedstawiciele resortu.

Wiceminister spraw zagranicznych Paweł Jabłoński zwrócił uwagę, że decyzja o wstrzymaniu prac dotyczy wyłącznie duńskiego odcinka Baltic Pipe. – Wiele wskazuje, że prace w Danii wstrzymane będą jedynie do momentu spełnienia wymogów środowiskowo-prawnych przez inwestora. Na pozostałych odcinkach



Budowa lądowego odcinka Baltic Pipe przez Danię ruszy po uzupełnieniu dokumentów

fot. mat. pras./d

prace trwają w sposób niezakłócony – dodał.

Zdaniem Jabłońskiego trzeba pamiętać, że Baltic Pipe ma dla Europy strategiczny charakter i nikt nie powinien tracić tego faktu z oczu. Podobnego zdania jest wiceszef MSZ Marcin Przydacz. – Jak najszybsze dokończenie projektu

leży w interesie Polski i całej Europy Środkowej. Będziemy chcieli jak najszybciej wyjaśnić tę sprawę z duńską stroną i powrócić do wcześniejszej decyzji, zezwalającej na budowę gazociągu – zaznaczył.

.....
(PAP)

REKLAMA



Sierota Szymek prosi o życie!

Wyślij SMS o treści SZYMEK pod numer 7412 i pobierz tapetę (koszt 4,92 zł z VAT)

Szorka umarła. Wcześniej zdrowa, z każdym mijającym tygodniem ciąży coraz trudniej było jej ustać na chorych nogach. Gdy zbliżał się termin porodu, leżała niemal cały czas. Z zanikami mięśniowymi, drobna i krucha, z odleżynami, nie poddawała się. Jakby wiedziała, że każde ziarenko owsa, każde źdźbło siana to większa szansa na życie dla dziecka, które nosiła pod serduszkami. U leciwego gospodarza nie miała co liczyć na pomoc lekarza ani kowala. Mieszkała tu całe swoje życie i wiedziała, że musi radzić sobie sama.

Poród był długi i ciężki, a Szorka starała się ze wszystkich sił. Gdy po kilku godzinach na świat przyszedł maluszek, choć sama nie miała siły, to z wielką starannością go wylizowała, by szybciej wysychał i wstał. Szymek urodził się drobny, ale silny i z ogromną wolą życia. Od pierwszego dnia łapczywie jadł i biegał, biegał, biegał. Choć ich obórka nie była duża, to Szymek właśnie tam rozładowywał nadmiar zrebieżnej energii, bo na dwór gospodarz ich nie wypuszczał. Maleńki źrebaczek był w kończącym się życiu Szorki niczym promyk słońca. Troskliwa mama podnosiła się na obolałych, zdeformowanych kopytkach, by mógł się najęść. Dbiała, ile mogła i każdego dnia starała się, by jej ukochany Szymek był bezpieczny. Trwali tak przez kilka tygodni. Szymek rósł, a jego ukochana mama malała. Z każdym dniem była coraz słabsza. Odeszła pewnego marcowego poranka, gdy na dworze sięgnął deszcz. A może to nie był wcale deszcz. Może to niebo nad ich łosem zapłakało...

Szymek został sam. Odeszła jego ukochana mama. Zniknęła troska, poczucie bezpieczeństwa i najlepsza opieka. Gospodarz zadzwonił po utylizację i po handlarza. Na jeden samochód wciągano bezwładne ciało Szorki, na drugi siłą ładowano przerażonego Szymka. Nie wiedział, co się dzieje, ale czuł, że skończył się świat, który znał. I wiedział już, że został sam, a jego serce wypełniała tęsknota za mamą. Ukochaną mamą...

Szymek od kilku tygodni stoi u handlarza. Podrósł, utył, zrobił się cięższy. Jest już gotowy. Nadchodzi dzień, gdy będzie musiał wejść ponownie na trap ciężarówki. Tym razem będzie ona jechała do ubojni.

Gdy podchodzę, łapczywie bierze z ręki marchewkę. Po chwili cichutko parska, zamyka oczy i smutno opuszcza głowę. Bo choć zjadł ze smakiem, to oddałby wszystkie marchewki świata za tą koślawą, schorowaną mamę, która, choć nie mogła się z nim bawić ani biegać, to była całym jego światem.

Szanowni Państwo, Szymek został sierotą bardzo wcześniej i nie ma na świecie nikogo, dla kogo byłby ważny. Jest zupełnie sam. Nie ma też nikogo, kto dziś, gdy wisi nad nim widmo rzeźni, chciałby ocalić jego życie.

Szanowni Państwo, jego los zламаł nasze serca. Nie mogliśmy się odwrócić i odejść. Daliśmy za Szymka zadatek, wierząc, że i Wy zechcecie wesprzeć ratunek tego dziecka. Prosimy, nie bądźcie obojętni. Niech poświęcenie, z jakim Szorka odchowowała swojego synka, nie pójdzie na zmarnowanie. Prosimy Was kolejny raz o pilne wsparcie, bo czasu jest bardzo niewiele. Do 10 czerwca musimy zapłacić za jego życie i transport. Razem to aż 3600 zł.

Możesz pomóc Szymkowi dokonując darowizny z tytułem SZYMEK na konto: PKO BP 15 1020 5226 0000 6002 0220 0350

ul. Wałbrzyska 6-8, 52-314 Wrocław

tel. 518 569 487, tel. 518 569 488
www.centaurus.org.plAkcja prowadzona w ramach Kampanii Kochaj Mądrze
Regulamin: <https://centaurus.org.pl/rkkm/>

Na GPW lepsze zwroty niż na Wall Street

INWESTYCJE \ Na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie hossą trwa w najlepsze. Przez rok WIG20 urosł o 29 proc., mWIG40 o 44 proc., a sWIG80 o 66 proc. Jeszcze więcej zarobili zagraniczni inwestorzy ze względu na umocnienie się złotego wobec dolara.

Lato dla inwestorów giełdowych to zazwyczaj sezon ogórkowy. Liczne badania sugerują, że w wakacje rynki finansowe są bardziej skłonne do spadków niż do wzrostu. Inaczej może stać się jednak w tym roku na GPW. – Tęgo lata sytuacja może okazać się odmienna, bardziej optymistyczna, ponieważ z wykresów wielu indeksów giełdowych wynika, że kilka ważnych poziomów oporu zostało już przełamanych – mówi Łukasz Wardyn, dyrektor w CMC Markets.

– WIG jest dosłownie o krok od pobicia rekordu wszech czasów. Jeżeli to się powiedzie, to jest szansa, że na GPW otworzymy zupełnie nowy, długoterminowy rozdział – dodaje. Jego zdaniem jest całkiem możliwe, że jesteśmy na progu drugiej fali hossy. – Właśnie przełamanie szczytu na indeksie WIG byłoby tego potwierdzeniem – podkreśla Wardyn.

Zaznacza, że chociaż inwestorzy indywidualni wracają na GPW, to jest to proces bardzo powolny. – Inwestorzy gotówkowi wybierają inwestowanie w mieszkania, pomimo niskiej stopy zwrotu w porównaniu z niektórymi dywidendami. Przepływ z rachunków bankowych jest znaczny, ale najchętniej wybierane są fundusze uznawane za bezpieczne – wskazuje.

Dodaje, że największy wpływ na naszą giełdę mają instytucje zagraniczne. – Dla nich sytuacja na GPW jest jeszcze lepsza ze względu na kurs złotego. W ostatnich 12 miesiącach, porównując indeks Nasdaq i WIG20 w dolarach, okazuje się, że inwestorzy zagraniczni więcej zarobili na warszawskiej giełdzie – puentyje ekspert.

.....
Paweł Woźniak (MarketNews24)



NIEMCY, POPIERAJĄC NORD STREAM 2, ŁAMIĄ TRAKTAT LIZBOŃSKI

GAZ \ Solidarność energetyczna jest zapisana w traktacie lizbońskim. Nie możemy jednak w ramach UE się porozumieć w sprawie realizacji postanowień tego traktatu, bo Niemcy się temu przeciwstawiają, realizując Nord Stream 2 z Rosjanami. Dlatego Polska szukała w tej sprawie sojusznika za oceanem. Zmiana podejścia administracji USA do tego kontrowersyjnego projektu jest zasmucająca – stwierdził europoseł Zbigniew Kuźmiuk.

Wikipedia/d

GOSP.

9

ROZWÓJ \ Dopiero dzięki rządowi PiS na Podkarpaciu pojawiły się inwestycje

50 mln zł na nowy most w Sanoku

Po 40 latach oczekiwań w Sanoku na Podkarpaciu powstanie nowy most na rzece San. Ten obecny miał być obiektem tymczasowym. – 50 mln zł, które przeznaczamy z budżetu państwa na budowę mostu, pomoże w rozwoju Sanoka, który jest „bramą Bieszczad” – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Lucyna Piwowska

Nowy most powstanie w ramach rządowego programu Mosty dla Regionów i ma kosztować ok. 65 mln zł. – Ten zastrzyk, te 50 mln zł, które przeznaczamy z budżetu państwa polskiego, znakomicie pomoże w rozwoju Sanoka – oświadczył premier Morawiecki. Koszt przygotowania dokumentacji wyniesie 1,3 mln zł, a dotacja z budżetu państwa na jej przygotowanie to ponad 1 mln zł.



50 mln zł z budżetu państwa na nowy most pomoże w rozwoju Sanoka – oświadczył premier Mateusz Morawiecki
| fot. Darek Delmanowicz/PAP

– Dziś budżet Sanoka nie jest w stanie udźwignąć inwestycji, których potrzebują mieszkańcy, ale środki, które pozyskujemy, nam to umożliwiają – podkreślił Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka. Podziękował premierowi Morawieckiemu za wsparcie, dzięki któremu rejon może się rozwijać. – Sanok jest wizytówką Podkarpacia, gdzie jak w soczewce sprawdza się sku-

teczność, sprawczość, umiejętność rządzenia – stwierdził. Po zmianie władzy w kraju w 2015 r. dzięki rządowi PiS natychmiast pojawiły się tu inwestycje, konkretne projekty, które zostały zrealizowane i funkcjonują. Burmistrz Matuszewski wręczył premierowi statuetkę Grzegorza z Sanoka – wielkiego humanisty, wielkiego Polaka, który swoją postawą pokazywał, jak dążyć do celu.

Budowa nowego mostu umożliwi mieszkańcom prawego brzegu Sanu i Międzybrodzia bezproblemowe dostanie się do punktów handlowych i usługowych, szpitala, przychodni, urzędów, dworców, żłobków, przedszkoli, szkół i uczelni. Prawobrzeżny Sanok przyciąga co roku tysiące osób z Polski i zagranicy. Znajduje się tu Muzeum Budownictwa Ludowego – naj-

wiekszy skansen w Polsce i jeden z czołowych tego typu obiektów w Europie. We wsi Międzybrodzie usytuowana jest z kolei zabytkowa cerkiew. Na prawym brzegu Sanu zlokalizowane jest też wejście do Parku Krajobrazowego Gór Słonnych. Bardzo ważnym obiektem jest również nowoczesne lotnisko sanitarne, które stanowi ważny filar systemu ratownictwa medycznego w Bieszczadach, zapewniając bezpieczeństwo blisko 800 tys. turystów rocznie. Nowy most zapewni szybkie i sprawne dotarcie służb ratowniczych do szpitala powiatowego. Most w Sanoku to nie pierwsza inwestycja w województwie podkarpackim, która uzyska dofinansowanie z programu Mosty dla Regionów. Trwają prace nad przygotowaniem dokumentacji dla budowy przeprawy w Stalowej Woli, w powiecie brzozowskim oraz w okolicy Jarosławia. (PAP)

Firmy już prowadzą szczepienia

PANDEMIA \ Najnowsze dane pokazują, że zainteresowanie szczepieniami w firmach jest ogromne. Przedsiębiorcy są gotowi do przeprowadzenia i popularyzowania ich wśród pracowników. W niektórych firmach pracownicy już się szczepią, w innych wszystko jest gotowe do prowadzenia infekcji.

Akcja szczepień ochronnych przeciwko COVID-19 w Polskiej Grupie Górniczej SA rozpoczęła się 1 czerwca – informuje Tomasz Głogowski, rzecznik PGG. Przypomina, że do udziału w akcji w ramach rządowego programu zapisało się na przełomie kwietnia i maja ponad 12,5 tys. pracowników PGG oraz ich rodzin (małżonkowie i pełnoletnie dzieci). – Rejestrację zorganizowano za pomocą specjalnie przygotowanej aplikacji na porta-

lu pracownika, a chętni mieli możliwość wyboru jednej z 10 lokalizacji w miejscowościach działania spółki – wyjaśnia rzecznik. – PGG jako jedna z pierwszych w Polsce zgłosiła akces do rządowej inicjatywy szczepień w zakładach pracy. Stosowne porozumienie w sprawie medycznej organizacji szczepień zawarto ze Szpitalem Miejskim nr 4 w Gliwicach – dodaje. Procedura całej akcji była przejrzysta. Informacja o rozpoczęciu szczepień dotarła do pracowników za pomocą specjalnej wiadomości SMS na telefony komórkowe. – Ponieważ część chętnych zdołała już się zaszczepić lub termin wyznaczony w ramach ogólnodostępnych skierowań może być szybszy niż w zakładzie pracy, pracownicy mieli niezwłocznie poinformować w swojej kopalni lub w swoim oddziale o zamiarze rezygnacji ze szczepienia w PGG – zaznacza Głogowski. Nadal istnieje możliwość organizacji takich szczepień w innych firmach. Aby wziąć

udział w programie, zakład pracy powinien się zgłosić przez formularz udostępniony na stronie Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. W formularzu należy wskazać liczbę chętnych do zaszczepienia pracowników bez podawania ich danych osobowych. – Cieszymy się, że rząd uwzględnił część naszych postulatów. Włączenie do szczepień grup kapitałowych, składających się z kilku spółek, zapewni większą powszechność szczepień w zakładach pracy – mówi Grzegorz Baczewski, dyrektor generalny Konfederacji Lewiatan. Przekonuje, że polskie firmy mają odpowiedni potencjał organizacyjny i doświadczenie, które są gwarancją bezpiecznego przeprowadzenia szczepień. Konfederacja Lewiatan proponuje umożliwienie pracodawcom szczepienia całego środowiska kontaktów społecznych wokół firmy. Mariusz Andrzej Urbanek

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia Nr 42/II/2021 Prezydenta Miasta Gorzowa Wielkopolskiego z dnia 1 czerwca 2021 r.

o pierwszych rokowaniach po drugim przetargu zakończonym wynikiem negatywnym na sprzedaż na własność niezabudowanej nieruchomości położonej w Gorzowie Wlkp. przy ul. Spizowej, obejmującej działkę gruntu Nr 380/3 o pow. 9.262m², dla której prowadzona jest księga wieczysta GW1G/00102475/9.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomość przeznaczona jest na działalność produkcyjną, składy, magazyny, hurtownie, usługi komercyjne i komunikacyjne, zakłady drobnej wytwórczości.

Rokowania odbędą się 12 sierpnia 2021r. o godz. 12 w siedzibie Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. Cena wywoławcza wynosi 540.000 zł.
Terminy przeprowadzenia przetargów: I – 04.02.2021 r., II – 26.04.2021 r.

Udział w nich mogą brać osoby które:
- wniosą zaliczkę w pieniądzu – najpóźniej na siedem dni przed terminem otwarcia rokowań, tj. do 5 sierpnia 2021 r.,
- zgłoszą pisemnie udział w rokowaniach w terminie do 9 sierpnia 2021 r.
Do ceny nieruchomości ustalonej w rokowaniach zostanie doliczony podatek od towarów i usług VAT wg stawki 23%.
Zaliczkę w kwocie **108.000 zł** należy wpłacić na konto Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. Nr 25 1020 5402 0000 0402 0325 6286. Na dowodzie wpłaty należy wskazać nazwisko lub nazwę osoby (lub osób) zamierzającej nabyć nieruchomość w rokowaniach. W przypadku przelewu – za datę wniesienia zaliczki uznaje się datę wpływu na konto Urzędu Miasta lub datę polecenia przelewu – po jego udokumentowaniu przez uczestnika rokowań.
Cena sprzedaży nieruchomości może zostać rozłożona na raty na czas nie dłuższy niż 10 lat, przy czym pierwsza rata w wysokości nie niższej niż należny podatek VAT i nie niższej niż wniesiona zaliczka – podlega zapłacie nie później niż do dnia zawarcia umowy notarialnej. Wierzytelność Miasta, z tytułu nie spłaconej części ceny podlega oprocentowaniu wg stopy redyskonta weksli stosowanej przez NBP oraz zabezpieczeniu hipotecznemu.
Ogłoszenie o rokowaniach zostało opublikowane na stronie internetowej Miasta www.gorzow.pl w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Gorzowie Wlkp. przy ul. Sikorskiego 3-4. Szczegółowe informacje dotyczące rokowań można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Majątku Urzędu Miasta Gorzowa Wlkp. (tel. 95 73-55-579, 95 73-55-524).

W związku z ogłoszonym stanem epidemii Uczestnicy rokowań zobowiązani są do przestrzegania ustalonych obostrzeń.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PRAWO

19

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. Wikipedia/d

WĘGRY PODPISAŁY Z GAZPROMEM NOWĄ UMOWĘ

GAZ \ Szef węgierskiego MSZ Péter Szijjártó podpisał z rosyjskim koncernem Gazprom 15-letnią umowę na dostawy gazu. Wejdzie ona w życie we wrześniu, gdy wygaśnie obecne porozumienie. Minister nie określił ilości gazu, jaką Węgry będą importowały w ramach nowej umowy, ani ceny surowca.

GEOPOLITYKA \ Prezydent Putin i wicepremier Nowak nie uzgodnili „przekazu dnia”

Propaganda sukcesu ws. Nord Streamu 2

Rosyjski wicepremier Aleksander Nowak powiedział, że finał prac przy Nord Streamie 2 być może nastąpi z końcem roku. Prezydent Władimir Putin z kolei stwierdził, że obie nitki gazociągu będą gotowe za dwa miesiące. Wpadkę zauważyli internauci.

Jan Kamieniecki

Kolejne opóźnienie Nord Streamu 2. Ma być gotowy dopiero na koniec 2021 r., a więc po wyborach w Niemczech – poinformował serwis BiznesAlert.pl, powołując się na niemiecki tygodnik „Der Spiegel”. Okazuje się, że taką wiadomość podczas Międzynarodowego Forum Gospodarczego w Sankt Petersburgu przekazał rosyjski wicepremier Aleksander Nowak. – Mamy nadzieję, że prace zostaną sfinalizowane z końcem tego roku – powiedział.

To oczywiście oznacza kolejne opóźnienie w budowie kontrowersyjnego gazociągu, bo wcześniej Rosjanie zapewniali, że projekt zostanie ukończony we wrześniu br. Słowa wicepremiera Nowaka wskazują więc, że rosyjska inwestycja nie zostanie zrealizowana przed jesien-



Czy rosyjski prezydent Władimir Putin w sprawie Nord Streamu 2 uprawia propagandę sukcesu? | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

nymi wyborami parlamentarnymi w Niemczech.

Wcześniej w mediach sugerowano, że Rosjanom zależy na ukończeniu budowy przed niemieckimi wyborami, ponieważ sondaże wskazują na dobry wynik

w nich Zielonych. Partia ta od dawna stanowczo sprzeciwia się budowie Nord Streamu 2 i jeśli wejdzie do federalnego rządu – co według analityków jest prawdopodobne – to może zablokować ukończenie gazociągu.

Wypowiedź rosyjskiego wicepremiera Nowaka, że prace przy Nord Streamie 2 zostaną być może – jak zaznaczył – ukończone dopiero w grudniu tego roku, zaskoczyła wszystkich. Najbardziej chyba prezydenta Rosji Władimi-

ra Putina, który na tym samym forum w Sankt Petersburgu z dużym zapałem pospieszył z wyjaśnieniami, że gazociąg zostanie zbudowany dużo wcześniej. – Z przyjemnością informuję, że właśnie dziś, 2,5 godziny temu, zakończone zostało z powodzeniem układanie rur pierwszej nitki gazociągu Nord Stream 2. Prace przy drugiej nitce nadal trwają, a jej budowa mogłaby się zakończyć w ciągu dwóch miesięcy – stwierdził rosyjski prezydent.

Ze słów Putina wynika więc, że rosyjski gazociąg mógłby zostać ukończony na przełomie lipca i sierpnia, a nie pod koniec roku. Tak duża, kilkumiesięczna różnica w prognozach zdumiała obserwatorów. – Prezydent i wicepremier Rosji nie uzgodnili „przekazu dnia”. Ktoś tu uprawia propagandę sukcesu – zauważają internauci.

(BiznesAlert.pl, PAP)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

o wszczęciu postępowania

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2021.735) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 8 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2020.1866 ze zmianami),

Wojewoda Małopolski

zawiadamia o wszczęciu 11 maja 2021 r., postępowania administracyjnego (znak sprawy: WI-II.7840.2.3.2021.MB), na wniosek złożony przez inwestora: **Operator Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., Oddział w Tarnowie, 33-152 Podgórska Wola 450**, działającego przez pełnomocnika Marka Galasa,

w sprawie udzielenia pozwolenia na budowę inwestycji pn.:

Przebudowa i rozbudowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN 500 Łukanowice – Śledziejowice – Zederman na terenie ROD nad Dłubnią w Krakowie. Dane planowanej inwestycji: województwo małopolskie, powiat Kraków, gmina Kraków, miejscowość Kraków Nowa Huta, Aleja Solidarności, kod pocztowy 31-969, jednostka ewidencyjna 126103_9 Kraków Nowa Huta, obręb ewidencyjny 0044, nr działki ewidencyjnej 199/1; jednostka ewidencyjna 126103_9 Kraków Nowa Huta, obręb ewidencyjny 0047, nr działek ewidencyjnych: 247, 44, 45/4, 45/9, 266.

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz.U.2020.1333 ze zmianami) nie wykracza poza teren objęty wnioskiem o pozwolenie na budowę.

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej*), mogą zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub

zastrzeżenia w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 69, w dniach i godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godz. 9.00 – 17.00, wtorek – piątek w godz. 7.30 – 15.30.

W związku z ogłoszeniem na obszarze RP stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie epidemii, związanego z pandemią COVID-19 zostało wydane zarządzenie Dyrektora Generalnego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w sprawie *zaprzestania bezpośredniej obsługi interesantów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie* (dotyczące m.in. budynku przy ul. Basztowej 22 w Krakowie), zatem skany dokumentów złożonych wraz z wnioskiem mogą zostać udostępnione drogą elektroniczną.

Kontakt z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim zapewniony jest za pośrednictwem platformy ePUAP: /ag9300lhke/skrytka, adres e-mail: wi@malopolska.uw.gov.pl oraz telefonicznie. **Należy powołać znak sprawy: WI-II.7840.2.3.2021.MB.**

Kontakt osobisty z pracownikami będzie możliwy jedynie w szczególnie uzasadnionych przypadkach i wyłącznie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym lub mailowym.

Bezpośredni kontakt telefoniczny do osoby prowadzącej sprawę: 12 39 21 670, adres e-mail: mbanas@malopolska.uw.gov.pl

Pouczenie:

Zgodnie z art. 41 *Kodeksu postępowania administracyjnego* informuje się, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadamiać organ administracji publicznej o każdej zmianie adresu. W razie zaniechania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*, do postępowania w sprawie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie terminalu stosuje się odpowiednio, między innymi przepis art. 8 ust. 1 i 1a, który zobowiązuje wojewodę do zawiadomienia o wszczęciu postępowania w zakresie terminalu:

1. wnioskodawcę, wysyłając zawiadomienie na adres wskazany we wniosku;

- właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem, przy czym zawiadomienia wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia;
- pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim; w obwieszczeniu zamieszcza się oznaczenia nieruchomości objętych wnioskiem według katastru nieruchomości oraz numery ksiąg wieczystych, które zgodnie z danymi zawartymi w ich dziale pierwszym są prowadzone dla tych nieruchomości, a także informację o miejscu, w którym strony mogą zapoznać się z aktami sprawy;
- właściwe miejscowo organy w sprawach, o których mowa w ust. 2 pkt 2-4, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

Zgodnie z art. 12 ust. 1a ww. ustawy w przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Obwieszczenie w niniejszej sprawie zamieszcza się na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego, w Biuletynie Informacji Publicznej (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*); na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej, Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa; w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy).



ROZWIJAJ Z NAMI

moc bałtyckiego wiatru



ZBUDUJ Z NAMI FARMY WIATROWE



#PGE
warsztaty
dla Wykonawców

Zapraszamy na warsztaty online dla wykonawców
w dniu 18.06.2021 r.,
gkpge.pl/warsztaty-offshore



Prenumeruj papierowe wydanie Gazety Polskiej Codziennie przez:

miesiąc
55 zł

kwartał
160 zł

pół roku
310 zł

rok
600 zł

Nie musisz już czekać na początek miesiąca.
Możesz rozpocząć prenumeratę od dowolnego wydania.

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy		N I E Z A L E Ż N E W Y D A W N I C T W O P O L S K I E	
SP. Z O. O. UL. FILTROWA 63 / 43			
02 - 056 WARSZAWA			
nr rachunku odbiorcy		8 2 1 2 4 0 5 9 6 3 1 1 1 1 0 0 1 0 3 8 6 7 3 0 1 7	
waluta		kwota	
W P		P L N	
nr rachunku zleceniodawcy (polecenie przelewu) / kwota słownie (wpłata gotówkowa)			
nazwa zleceniodawcy			
numer telefonu zleceniodawcy (w celu ustalenia od kiedy ma być prenumerata)			
tytułem			
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy		opłata	

odcinek dla zleceniodawcy

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy		N I E Z A L E Ż N E W Y D A W N I C T W O P O L S K I E	
SP. Z O. O. UL. FILTROWA 63 / 43			
02 - 056 WARSZAWA			
nr rachunku odbiorcy		8 2 1 2 4 0 5 9 6 3 1 1 1 1 0 0 1 0 3 8 6 7 3 0 1 7	
waluta		kwota	
W P		P L N	
nr rachunku zleceniodawcy (polecenie przelewu) / kwota słownie (wpłata gotówkowa)			
nazwa zleceniodawcy			
numer telefonu zleceniodawcy (w celu ustalenia od kiedy ma być prenumerata)			
tytułem			
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy		opłata	

odcinek dla odbiorcy

Więcej informacji pod numerem telefonu:

501 678 819

Wysyłkę prenumeraty redakcyjnej prowadzimy 2 razy w tygodniu
w poniedziałki i czwartki.



AUSTRALIJSKIE TIGERY OPERUJĄ Z DARWIN

TERYTORIUM PÓŁNOCNE \ Helikoptery Tiger AHR znajdują się w wyposażeniu eskadr 161 i 162, należących do 1 Pułku Lotniczego, który operuje z bazy Robertson Barracks zlokalizowanej w pobliżu miejscowości Darwin.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 7 CZERWCA 2021

13



AH-64E Apache Guardian jest najnowszą wersją śmigłowca bojowego Apache, która została wyposażona w potężniejszy silnik T700-GE-701D o mocy 2000 KM oraz nowe kompozytowe łopaty śmigieł, co przekłada się na prędkość wznoszenia oraz zwiększoną manewrowość. | fot. Wikipedia/d

HELIKOPTERY \ Apache'e zastąpią tigery

Australia coraz bliżej nowych śmigłowców szturmowych

Amerykański Departament Stanu wyraził w tym miesiącu zgodę na sprzedaż do Australii w ramach procedury Foreign Military Sales (FMS) 29 śmigłowców szturmowych AH-64E Apache, pakietu części zamiennych oraz uzbrojenia. Apache'e mają zastąpić używane przez wojska lądowe Australii (Australian Army) helikoptery szturmowe Tiger AHR.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

Głównymi firmami mającymi realizować ten kontrakt wart 3,5 mld dol. są amerykańskie koncerny zbrojeniowe Boeing oraz Lockheed Martin. Dostawy helikopterów, które zastąpią obecnie eksploatowane śmigłowce szturmowe Tiger AHR, rozpoczną się w 2025 r. Warto podkreślić, że szybka wymiana śmigłowców szturmowych (ok. 20 lat na służbie) wynika z licznych usterek, problemów technicznych oraz rosnących kosztów eksploatacji helikopterów Tiger AHR. Według danych resortu obrony Australii godzina lotu tych maszyn kosztuje aż 34 tys. dol. australijskich.

Jak już pisaliśmy w „Codzienniej”, 24 śmigłowce Apache AH-64E mają trafić do służby liniowej, z kolei pozostałych pięć ma być wykorzystywanych do szkolenia i treningu pilotów. Pierwsza eskadra z 12 śmigłowcami uzyska wstępne zdolności operacyjne w 2026 r., a pełną gotowość w 2028 r.

W walce o ten kontrakt śmigłowce AH-64E pokonały konsorcjum amerykańskiego Bella i BAE Systems Australia, które miało w ofercie śmigłowiec AH-1Z Viper, a także europejskie przedsiębiorstwo Airbus Helicopters.

paty śmigieł, co przekłada się na prędkość wznoszenia oraz zwiększoną manewrowość. AH-64E może ponadto sterować bezzałogowymi statkami powietrznymi (UAV). W helikopterze usprawniona została awionika i elektronika.

sy powietrze–ziemia AGM-114 Hellfire oraz niekierowane lotnicze pociski raketowe Hydra 70. Śmigłowce mają być również wyposażone w zestawy Manned-Unmanned Teaming-2 (MUMT-X), które zapewniają bliską

rów kierowania ogniem AN/APG-78, a także 29 systemów ostrzegania o zagrożeniach radarowych AN/APR-48B, systemów identyfikacji swój obcy AN/APX-123A oraz 35 systemów ostrzegania AAR-57 i 70 systemów nawigacyjnych EGI+MMR oraz taką samą liczbę radiostacji AN/ARC-231A. W ramach procedury FMS zostanie również dostarczonych 86 pocisków AGM-114R Hellfire, 29 pocisków szkoleniowych M36E8 Hellfire Captive Air Training Missiles oraz 2 tys. zestawów laserowego naprowadzania APKWS-GS oraz wyrzutni M261 i M299. Kontrakt przewiduje ponadto dostawę stacji naziemnych, pakiet szkoleniowy oraz symulatory.

**\\ AH-64E osiąga prędkość 279 km/h, jego zasięg wynosi 476 km, a pułap maksymalny, na jakim może operować, to 6401 m. Helikopter wyposażony jest m.in. w działko automatyczne M230 kal. 30 mm, ma cztery węzły uzbrojenia, pod które może podczepić m.in. pociski kierowane powietrze–powietrze. Śmigłowce mają być również wyposażone w system umożliwiający bliską współpracę z dronami. **

Firma ta oferowała zmodernizowanie posiadanych przez Australię śmigłowców Tiger do wersji Tiger Mk III oraz dostarczenia dodatkowych siedmiu egzemplarzy. AH-64E Apache Guardian jest najnowszą wersją śmigłowca bojowego Apache, która została wyposażona w potężniejszy silnik T700-GE-701D o mocy 2000 KM oraz nowe kompozytowe łopaty śmigieł, co przekłada się na prędkość wznoszenia oraz zwiększoną manewrowość.

ka. AH-64E osiąga prędkość 279 km/h, jego zasięg wynosi 476 km, a pułap maksymalny, na jakim może operować, to 6401 m. Helikopter bojowy wyposażony jest w działko automatyczne M230 kal. 30 mm. Dodatkowo ma cztery węzły uzbrojenia, pod które może podczepić m.in. pociski kierowane powietrze–powietrze FIM-92 Stinger, pociski raketowe klaw

współpracę z bezzałogowymi statkami powietrznymi. System MUMT-X umożliwia dostęp do obrazu z dronów, ale również pozwala na sterowanie nimi.

Łącznie kontrakt będzie obejmował dostawę 29 śmigłowców szturmowych AH-64E oraz 64 silników T700-GE 701D, 29 optoelektronicznych układów celowniczych AN/ASQ-170, 16 rada-

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PRAWO

19

PROGRAM TV

20

SPORT



POLITYKA \ Polemika z tekstem Rafa a Wo a „Lewica i kaczy ci s  sobie pisani”

Dlaczego ten sojusz jest niemo liwy

Wykluczany przez  rodowiska post powych medi w Rafa  Wo  w intryguj cej analizie prognozowa ,  e dni wicepremiera Jaros awa Gowina s  policzone, a Porozumienie w koalicji Zjednoczonej Prawicy – podkre lam ostatni cz on nazwy – zajmie Lewica. Jest to wizja kusz ca dla spo ecznie wra liwych lewicowc w, ale nierealna z politycznego punktu widzenia. I to z kilku powod w.



Grzegorz Wsz tek

Powiedzmy sobie szczerze. Opowie  polityczna, zgodnie z kt r  PiS oraz Lewica to jakie  fundamentalne przeciwi nstwa skazane na  ycie w  miertelnym zwarciu, jest potwornie przestarza a. Mo e kiedy , w czasach Leszka Millera i Zyty Gilowskiej mia o to jak  racj  bytu. Ale przecie  dzisiaj ju  nie ma” – pisze w artykule na Salonie24 Wo . Teza chwytliwa, przez chwil  czytelnik drapie si  po g owie i zastanawia, ale koniec ko c w dochodzi do wniosku: jednak nie. Mi dzy Prawem i Sprawiedliwo ci  a Lewic  jest przepa  , a r  nice pomi dzy tymi ugrupowaniami mo na wyliza  d ugo.

Komunistyczny rodow d i stosunek do historii

Zdaniem by ego publicysty „Tygodnika Powszechnego” to media liberalne pot guj  r  nice mi dzy Prawem i Sprawiedliwo ci  a Lewic , kt re w gruncie rzeczy opieraj  si  tylko na sprawach  wiatopogl dowych. Ta druga formacja popar a Polski  ad w Sejmie wbrew zakusom Koalicji Obywatelskiej, marz cej o tzw. koalicji 276, tymczasem Porozumienie cz sto temperuje zap dy hegemonia w r dowej uk adance.

„Czy dopuszczamy koryguj ce wolnorynkowe ekscesy mechanizmy, takie jak aktywna rola pa stwa w gospodarce, progresywne podatki czy transfery spo eczne? Czy te  nazywamy je okradaniem klasy  redniej i rozleniwianiem patologii? PiS i Lewica m wi  na ten temat w zasadzie jednym g osem. Wiedza,  e o r w-



Owszem, w  rodowisku Lewicy nie brak  wie ej politycznej krwi. Jednak gdy w gr  wchodzi dyskusja o roli IPN, opowiadaniu o dziejach najnowszych czy kolejnych solidarno ciowych rocznicach, to w zasadzie nie r  ni  si  oni zbytnio w wymowie od W odzimierza Czarzastego czy Macieja Gduli | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

no  trzeba si  bi ” – sugeruje Wo .

W przypadku Lewicy, w kt rej sk ad wchodzi SLD, dla Jaros awa Kaczy skiego wa niejsze s  jednak kwestie historyczne. Sojusz Lewicy Demokratycznej nigdy nie odci   si  od komunistycznych korzeni. Zawsze konsekwentnie i z animuszem atakowa  lustracj  i dekomunizacj , jakiegokolwiek formy rozliczenia z komunistyczn  spu cizn  w III RP. Do   powiedzie ,  e nazwisko Jaruzelski wci   wywo uje nieskrywana  nostalgi  u „czerwonych” towarzyszy.

Owszem, w  rodowisku szeroko po tej Lewicy nie brak  wie ej politycznej krwi. Zwr cmy jednak uwa-

g ,  e gdy w gr  wchodzi dyskusja o roli Instytutu Pami ci Narodowej, opowiadaniu o dziejach najnowszych czy kolejnych solidarno ciowych rocznicach, to w zasadzie nie r  ni  si  oni zbytnio w wymowie od W odzimierza Czarzastego czy Macieja Gduli. To nie s  byle powody, jakby chci  to widzie  Wo .

Kwestie obyczajowe

Kolejna sprawa – je li kt s uwa a,  e tematyk  LGBT w polskiej polityce rozgrywa si  na wszystkie strony, by podgrza  emocje, to zapewne znajdzie multum dowod w. Jednak Jaros aw Kaczy ski ani jego potencjalny nast pca nie zgodz 

si  na ust pstwa na rzecz  rodowisk progresywnych. A tych przecie  w Lewicy nie brakuje. PiS nie p jdzie na kompromis opieraj cy si  na za o eniu: „Wy nam dacie szabl  do przeorganizowania kraju w ramach Polskiego  adu, a my wam zapewnimy ma  eństwa dla par homoseksualnych, adopcj  przez te pary dzieci i tramwaje tolerancji w ka dym zak tku pa stwa”.

Nie, to tak nie dzia a. A jakiegokolwiek rozmowa w sprawie zawarcia koalicji opiera si  – czego nie dostrzega w idyllicznym wy k adzie Wo  – na wzajemnych oczekiwaniach, kluczowych planach do realizacji i wsp lnym mianowniku. Tych

wszystkich sk adowych po prostu nie ma, alians PiS z Lewic  w formalnym sensie jest zwyczajnie niemo liwy.

Za o my jednak przez chwil ,  e to redaktor Wo  ma racj . Jak wyobra a sobie agend  rozm w koalicyjnych? „Panie prezesie, popieramy Polski  ad, b dziemy g osowa  za podwy kami p ac dla najubo szych i wszelkimi socjalnymi propozycjami. Czy zgodzi si  pan na zwrot w sprawie LGBT? – Nie”. „Panie prezesie, no dobrze, odpu cmy sobie gej w, lesbijki i transp ciowych, prze yjemy. Czy je li poprzemy budow  tanich mieszk n i wy sz  kwot  woln  od podatku, zlikwidu-



fot. Wikipedia/d

Ambrose Bierce

(1842–1914) amerykański pisarz, dziennikarz, satyryk i aforysta, jeden z najwybitniejszych twórców wczesnej powieści grozy

\ \ Kompromis: takie dopasowanie sprzecznych interesów, które daje każdej stronie satysfakcję na myśl, że dostała to, czego nie powinna była dostać, i że nie pozbawiono jej niczego, co jej się sprawiedliwie należało. \ \

je pan IPN? – Nie”. „To może TVP Info. Tam propaganda leje się strumieniami. Zgadza się z kolegami z Platformy, że trzeba zlikwidować publicystykę w stacji i kompletnie zmienić »Wiedomości«. Nie chcemy też Jacka Kurskiego w TVP. – Nie”. „Ostatnia próba – sądy. Uważamy, że trzeba wrócić do tego, co było. Zrobicie krok w tył w reformie? – Nie”. I tak w kółko.

Doświadczenie pierwszych rządów PiS

Jeśli Rafał Woś, ale też inni publicyści podsuwający Kaczyńskiemu pomysły związania koalicji z Lewicą sądzą, że wszystko rozbija się tylko o stołki, to są w grubym błędzie. Zgoda, lider PiS już kiedyś dogadał się z Samoobroną Andrzeja Leppera, nawet Roman Giertych ze swoimi narodowcami byli odległymi poglądowo sojusznikami. Wszyscy pamiętają, jak zakończyła żywot tamta egzotyczna koalicja, a z Lewicą nie można wykluczyć powtórki z rozrywki.

Poza tym ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego nie ma żadnego interesu w tym, by obdarowywać stanowiskami partię, na której zde-

cydowanej krytyce Prawo i Sprawiedliwość doszło do władzy w 2005 r. Groziłoby to sporym szokiem u wielu konserwatywnych wyborców, także wśród tzw. twardego elektoratu, który zapewnia ugrupowaniu Jarosława Kaczyńskiego wygrane w kolejnych głosowaniach. Nie znalazłoby się żadne racjonalne wytłumaczenie trafiające do podstawowej bazy wyborczej PiS, gdyby spełniła się wizja redaktora Wosia. Zatem sukces w postaci podmiiany Jarosława Gowina – polityka, na którego zwolennicy Zjednoczonej Prawicy kręcą nosem, ale z kolei nie odpycha on od decyzji przy urnie – na nieakceptowalną Lewicę zamieniłby się przy następnej okazji w wyborczą porażkę. I to bardzo dotkliwą. Nie można przed laty oskarżać danej partii o praktyki mafijne i konszachty z elitami totalitarnego ustroju, a potem zawierać z nią formalne sojusze, i to w świetle jupiterów.

Zresztą dla drugiej strony to też posunięcie grożące utratą wiarygodności – grzmieć, że oto demokracja jest nam zabierana, sądy i prokuratura działają na polityczne zamówienie, a prawa homoseksualistów są

\ \ Alians Prawa i Sprawiedliwości z Lewicą byłby odebrany jako zdrada ideałów, czegoś, co pcha – mimo wielu błędów po drodze – miliony wyborców do Zjednoczonej Prawicy. Dokładnie tak samo układ z PiS odczytaliby lewicowcy: zareagowaliby na niego obrzydzeniem zarówno „komuchy”, jak i młodzi gniewni spod znaku piorunka. \ \

deptane, a potem co, zawiązywać koalicję z ich ciemnizycielami?

Skoro wystarczą taktyczne sojusze i transfery

Są osoby, dla których sprawy światopoglądowe stanowią drugo- i trzeciorzędne znaczenie. Nie są jednak takowymi personami Robert Biedroń, Krzysztof Śmiszek, Adrian Zandberg czy choćby aktywista Jan Śpiewak. Podwyżki płac i emerytur to zbyt mało, by kiedykolwiek dojść do konsensusu przy wskazanych różnicach. One są wręcz systemowe, nie uda się ich przeskoczyć.

Alians PiS z Lewicą byłby odebrany jako zdrada ideałów, czegoś, co pcha – mimo wielu błędów po drodze – miliony wyborców do Zjednoczonej Prawicy. Dokładnie tak samo układ z PiS odczytaliby zdezorietowani lewicowcy: zareagowaliby na niego obrzydzeniem zarówno „komuchy”, jak i młodzi gniewni spod znaku piorunka. Lewica usłyszałaby krótkie, acz gromkie „Wyp...ć!”. Nagle okazałoby się, że to Koalicja Obywatelska jest bardziej konsekwentna i uczciwsza od tria Czarzasty–Zandberg–Biedroń.

Jest jednak szansa na nieformalny sojusz, polegający na ucieczkach z okrętu jeszcze nie tonącego, ale na pewno pokiereszowanego i ze szwankującym napędem, na stabilniejszy statek. Mam na myśli scenariusz, który nastąpił przy okazji transferu Moniki Pawłowskiej. Ta niegdyś zdeklarowana uczestniczka tzw. Strajku Kobiet, paradująca w maseczkach z błyskawicą, dziś podziela konserwatywne wartości Porozumienia. Za co spotkał ją zresztą wulgarny hejt, bo z merytoryczną krytyką groźby te nie miały nic wspólnego.

Tak zaskakujących wolt możemy rzeczywiście doświadczać aż do końca kadencji Sejmu, szczególnie jeśli notowania Lewicy będą leciały w dół z powodu zawłaszczenia socjalnej agendy przez Prawo i Sprawiedliwość. Polski Ład i awantura w opozycji wokół głosowania w sprawie ratyfikacji środków unijnych zdecydowanie wzmacniają pozycję partii Jarosława Kaczyńskiego – dziś znowu cieszy się ona ponadczterdziestoprocentowym poparciem w sondażach.

Póki tak jest, Lewica nie jest Zjednoczonej Prawicy do niczego potrzebna.

Kina pominięte przy luzowaniu obostrzeń

ROZMOWA \ Z Pawłem Świstem, prezesem zarządu Multikino S.A.

W jaki sposób pandemia COVID-19 wpłynęła na branżę kinową w naszym kraju?

Covid-19 i będące wynikiem pandemii lockdowny mają wpływ na wiele gałęzi gospodarki, ale bez wątpienia branża kinowa jest jedną z najbardziej dotkniętych. W ostatnich latach polskie kina rozwijały się niezwykle dynamicznie, bijąc kolejne rekordy. Tymczasem według danych GUS liczba sprzedanych biletów kinowych w Polsce w roku 2020 spadła o blisko 70 proc. vs rok poprzedni.

Czy obowiązujący wciąż w Polsce zakaz konsumpcji w kinach (w przeciwieństwie do Anglii czy Włoch, gdzie konsumpcja w kinach jest dozwolona) nie zahamuje szybkiego powrotu kin do normalnego działania?

Sprzedaż produktów barowych jest bardzo istotna dla funkcjonowania kin i jest elementem modelu biznesowego, na podstawie którego podejmowaliśmy

decyzje o otwarciu nowych kin. Jest konieczna, abyśmy mieli szansę odzyskać względną stabilność finansową i uniknąć zwolnień pracowników. Od 29 maja konsumpcja jest możliwa we wszystkich restauracjach, a w kinach nadal jest zakazana, choć ludzie siedzą tyłem do siebie, zajęte jest co drugie miejsce i co do zasady widzowie nie rozmawiają ze sobą. Kina zapewniają bardzo dobrą wentylację – jesteśmy pod tym względem miejscem bezpieczniejszym niż restauracje. W kinach może być zastosowane to samo rozwiązanie co w restauracjach – nakaz noszenia maseczki do momentu zajęcia fotela na sali. Nie znajdujemy uzasadnienia dla odmiennego traktowania kin i restauracji i liczymy na szybką zmianę rozporządzenia, które umożliwi konsumpcję również w kinach. W zeszłym tygodniu nastąpiły kolejne luzowania restrykcji, które zno-

wu nie objęły kin. Z kolei wesela do 150 osób zostały dozwolone. Nie mamy problemu, aby limit na sali obejmował 150 osób, gdyby to miało wpłynąć na zniesienie zakazu konsumpcji.

Jakie kwoty ze swojej działalności odprowadzały kina w Polsce na kulturę w czasach przedpandemicznych?

Są dwa rodzaje opłat – na PISF, czyli 1,5 proc. przychodów z biletów i reklamy, oraz na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania (OZZ) – od przychodów z biletów. Przed pandemią kina uiszczające daninę na rzecz PISF wspierały polską produkcję filmową kwotą około 15 mln zł rocznie. Sprawa OZZ jest skomplikowana. Nie ze wszystkimi mamy ustaloną stawkę, z niektórymi organizacjami byliśmy lub jesteśmy w sporach sądowych. Ustawodawca podjął próbę ustalenia jednolitej stawki na rzecz organizacji, lecz Komisja Prawa Autorskiego nie ustaliła

stawki dla kin. Znamienne jest, że oczekiwania wszystkich organizacji sumują się do kwoty 4,1 proc. przychodów ze sprzedaży biletów. Model rozliczeń między kinami a dystrybutorami opiera się na podziale przychodu ze sprzedaży biletu w proporcjach ok. 50/50. Tak działa branża na całym świecie, choć proporcje podziału są różne. Jeśli oczekiwania OZZ nie zmieniają się, to opłata na PISF oraz tantiemy wynosić będzie 5,6 proc., czyli biorąc pod uwagę rozliczenia z dystrybutorami 11,2 proc. przychodu kina. W krajach europejskich obciążenia są dużo niższe. Tak wysokie oczekiwania ze strony OZZ w sytuacji jednoczesnego ograniczenia sprzedaży do 50 proc. miejsc i wciąż istniejącego zakazu konsumpcji stawia całą branżę kinową w bardzo trudnej sytuacji. Dodam, że projekt tzw. podatku od reklamy również obejmował działalność kin – z tego, co wiem, w krajach europejskich, gdzie taki podatek występuje, kina nie są nim objęte.

Jakie największe hity filmowe czekają na widzów w kinach w II połowie roku?

Druga połowa roku będzie obfitowała w hollywoodzkie blockbustery, które czekały na kinową premierę, jak „Top Gun”, najnowsze przygody Bonda, „Diuna” czy „Matrix 4”. Pojawią się także ciekawe polskie produkcje, np. film „Mistrz”, opowiadający historię polskiego pięściarza Tadeusza Pietrzykowskiego, który w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz-Birkenau stał się symbolem nadziei na zwycięstwo.

KOMENTARZ LEK. ŁUKASZA DURAJSKIEGO

Obszerne badanie przeprowadzone przez branżowy serwis Celluloid Junkie wykazało, że mimo ponad stu milionów wizyt w kinach na całym świecie od początku pandemii COVID-19 ani jednego ogniska epidemii nie przypisano wizycie w kinie.

Artykuł powstał przy współpracy z Multikinem.

Agnieszka Kowalczyk

„GAZETA POLSKA” W LATACH 1929–1939

Laur niepodległości

GAZETA POLSKA

DOSTAWA
GRATIS!



JUŻ DO KUPIENIA

sklep.gazetapolska.pl

722 111 655



CYTAT \ W środę przyjęliśmy z Agatą drugą dawkę szczepionki przeciw COVID-19, a dziś „Wracamy do kina!”. Polska kultura i jej instytucje potrzebują powrotu do normalności. Kina, teatry, opery i inne przedstawienia artystyczne czekają na widzów. Proszę, wesprzycie je swoją obecnością – napisał na Twitterze prezydent Andrzej Duda.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 7 CZERWCA 2021

KULTURA

17

NAGRODY LITERACKIE \ Wielki sukces polskiej literatury dziecięcej

Wyłonione spośród 1577 tytułów

W tym roku wyróżnienia BolognaRagazzi Award otrzymały aż trzy polskie książki. Literackie nagrody przyznawane są wydawcom na międzynarodowych targach Bologna Children's Book Fair za najciekawszą pod względem graficznym i edytorskim książkę przeznaczoną dla dzieci. Nagrody porównywane są do filmowych Oscarów.

Mateusz Sobstel

W kategorii „non fiction” specjalne wyróżnienie otrzymała książka graficzna „Marek Kamiński. Jak zdobyć bieguny Ziemi... w rok” Agaty Loth-Ignaciuk (tekst) i Bartłomieja Ignaciuka (ilustracje). Historia przedstawia dokonania polskiego polarnika, który 1995 r. wraz z Wojciechem Moskałem zdobył północny kraniec Ziemi, a następnie dotarł samotnie na biegun południowy. Trójkolorowe ilustracje uatrakcyniają naukowy temat tekstu, który wyjaśnia cały proces zdobywania, a także stan psychiczny i fizyczny odkrywców.

Książka „Pion i poziom” Bartosza Sztybora (tekst) i Łukasza Gołędzinowskiego (ilustracje) została wyróżniona w kategorii „debiut”. Jurorzy dostrzegli jej dowcipną i przewrotną formę. Utwór czerpie z wieloznaczności podstawowych pojęć, zwykle rozumianych jednowymiarowo. To właśnie dzieci spostrzegają, że ta sama rzecz może być jednocześnie i w pionie, i w poziomie. Dzieło Sztybora i Gołędzinowskiego to interaktywna książka, której autorzy chcą zachęcić do poszerzania horyzontów i otwartości na nieoczywisty odbiór otaczających nas sytuacji.

Wyróżnienie za komiks dla dzieci w wieku 8–12 lat otrzymali Aleksandra i Daniel Miziełińscy, autorzy „Którędy



Wyróżnienie za komiks dla dzieci w wieku 8–12 lat otrzymali Aleksandra i Daniel Miziełińscy, autorzy „Którędy do Yellowstone?” | fot. mat. pras./d

do Yellowstone?”. Małżeństwo otrzymało prestiżowe wyróżnienie BolognaRagazzi Award już po raz drugi. Bohaterami komiksu są nieśmiały żubr Kuba i towarzyska wiewiórka Ula. Zwierzęta z puszczy zabierają czytelnika w podróż do odległych parków narodowych. Forma komiksu dała autorom możliwość atrakcyjnego zaprezentowania różnych ekosystemów. Żubr i wiewiórka tworzą zabawny duet literacki, który uniezwykła lekcja zoologii i biologii młodszemu czytelnikowi.

Polacy uzyskali wyróżnienia w trzech z czterech głównych kategorii (czwartą była „fiction”; ponadto każdorazowo na targach Bologna Children's Book Fair tworzone są kategorie specjalne). Tym samym dołączyli do grona nagrodzonych wcześniej autorów – Olgi Tokarczuk (za „Zgubioną duszę”) i Iwony Chmielewskiej (za „Kołysankę dla babci”). Docenione książki zostały wyłonione spośród 1577 tytułów z 41 krajów.



Chociaż nie będzie całowania na czerwonym dywanie, ograniczenia nie powinny być zbyt uciążliwe dla uczestników festiwalu | fot. Facebook/d

Cannes bez Polaków

FESTIWAL \ Za miesiąc w Cannes odbędzie się słynny Międzynarodowy Festiwal Filmowy. 74. edycja imprezy ma być pierwszym tak dużym przedsięwzięciem kulturalnym organizowanym na Starym Kontynencie w cieniu pandemii COVID-19.

Organizatorzy największego festiwalu filmowego na świecie powiedzieli na konferencji w miniony czwartek, że są pewni, iż będą mogli zorganizować kolację i pokazy na plaży obok siedziby głównej konkursu. Konkurs, który zwykle odbywa się w maju, został odwołany w zeszłym roku z powodu pandemii. W tym ro-

ku potrwa od 6 do 17 lipca. Dyrektor festiwalu Thierry Fremaux powiedział, że chociaż nie będzie „całowania na czerwonym dywanie”, ograniczenia nie powinny być zbyt uciążliwe.

Selekcja filmów rywalizujących o Złotą Palmę zawiera kilka produkcji odnoszących się do pandemii. O Złotą Palmę powalczą 24 filmy, m.in.

Asghara Farhadiego, Wesa Andersona, Seana Penna i Nadawa Lapida. Nie ma wśród nich produkcji polskich. Przewodniczącym jury konkursu głównego został Spike Lee. Gwiazdą specjalną wieczoru otwarcia tegorocznej edycji będzie Jodie Foster, która otrzyma Honorową Złotą Palmę.

(sk, Niezależna.pl)

Covidowe zamieszanie wokół Kultu

INTERNET \ „Grupa Kult nie bierze udziału w koncertach, na które będą wpuszczani tylko ludzie zaszczepieni. Apartheidowi mówimy zdecydowanie NIE” – napisali na Facebooku muzycy z grupy Kult. Wpis wywołał lawinę komentarzy.

W sprawie warto pamiętać o dwóch rzeczach. Apartheid to ideologia totalitarna oparta na segregacji rasowej zakładającej wyższość rasy białej nad innymi. Z drugiej strony w Polsce, jeśli chodzi o organizację koncertów, obowiązują obecnie zasady takie jak na weselach – zaszczepieni mogą być zwolnieni z pewnych ograniczeń, a osoby, które nie przyjęły preparatu, muszą mieć test albo maseczkę. Ograniczenia dotyczą też liczby osób uczestniczących w wydarzeniu kulturalnym.

Tymczasem muzycy Kultu w mediach społecznościowych napisali: „W związku z tym, że zaczynają się pojawiać pogłoski o koncertach i festiwalach przeznaczonych tylko dla zaszczepionych, chcemy opublikować w tym miejscu naszą decyzję. Grupa Kult nie bierze

udziału w koncertach, na które będą wpuszczani tylko ludzie zaszczepieni. Apartheidowi mówimy zdecydowanie NIE. Chcemy łączyć, a nie dzielić”.

To oświadczenie bynajmniej nikogo nie połączyło. Stanowisko legendarnego polskiego zespołu skomentował dr Paweł Grzesiowski, ekspert Naczelnej Rady Lekarskiej ds. COVID-19. Lekarz stwierdził, że słowa opublikowane w mediach społecznościowych „to bardzo niefortunna wypowiedź”. – Panów z Kultu zapraszam na szkolenie. Może zrozumieją, co to jest apartheid. Rozmawiamy o bezpieczeństwie i o tym, aby koncert nie skończył się w szpitalu – skwitował dr Grzesiowski w „Gościu Wydarzeń” w Polsat News.

(sk)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
13 OBRONA NARODOWA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 PRAWO
19 PROGRAM TV
20 SPORT



Phyllis Schlafly

(1924–2016) amerykańska antyfeministka, pisarka i publicystka

\\ Margaret Thatcher udowodniła, że droga do sukcesu kobiety nie wiąże się z zaciskaniem pięści, ze stękaniami ofiary czy nawet z akcją afirmatywną. To taka sama droga jak dla mężczyzn: ciężka praca, wytrwałość i trzymanie się zdrowych konserwatywnych zasad. \\

fot. Wikipedia/d

OPINIA \ Sprawa symboli tzw. Strajku Kobiet w ursynowskim urzędzie dzielnicy

Między argumentami a kapitałem politycznym

Oczywistością jest stwierdzenie, że cechą demokratycznego państwa prawa, z fundamentem w postaci wolności słowa, jest możliwość prezentowania własnego stanowiska, niekoniecznie zgodnego z poglądami innych osób. W sferze prywatnej każdy niemal codziennie korzysta z tego prawa. W sferze publicznej z kolei takie dyskusje mogą być doskonałym narzędziem do zwiększania świadomości obywatelskiej oraz poprawiania standardów funkcjonowania prawa. Do tego jednak niezbędna jest rzetelność każdej ze stron.

Piotr Mikusek

Ordo Iuris

Kanwą do postawienia pytań o jakość dyskusji prowadzonych w przestrzeni publicznej mogą być wydarzenia związane z wywieszaniem plakatów z symboliką tzw. Strajku Kobiet w oknach Urzędu Dzielnicy Ursynów, jednej z dzielnic Warszawy. Z pozoru lokalny spór dotyczący małego wycinka obszaru funkcjonowania wspólnoty samorządowej skupia w sobie jak w soczewce mechanizmy obnażające problematykę jakości dyskursu publicznego.

Co się stało na Ursynowie?

Część zaniepokojonych mieszkańców warszawskiej dzielnicy Ursynów zwróciła się do Instytutu na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris” z pytaniem, czy takie wywieszki umieszczone na gmachu urzędu są czymś właściwym. Problem zatem nie jest sztuczny, gdyż dla niemałej grupy mieszkańców kwestia ta była problematyczna. Ani megle w tej sprawie, ani wystosowana petycja nie były dla władz dzielnicy impulsem do podjęcia jakichkolwiek działań.

Sprawa została nagłośniona przez serwis Haloursynow.pl oraz stołeczne wydanie „Gazety Wyborczej”. W obu przypadkach władze Ursynowa – ustami burmistrza Roberta Kempy oraz przewodniczącego Rady Dzielnicy Ursynów Michała Matejki – przyjęły strategię obrony polegającą na tworzeniu fałszywej analogii pomiędzy symbolem krzyża a symbolem tzw. Strajku Kobiet. Warszawska „Wyborcza” poszła nawet o krok dalej, nadając artykułowi tytuł: „Ordo Iuris niechący dostarczyć argumentów do zdjęcia krzyży z urzędów”.

Może się wydawać, że oś sporu dotyczy pewnych

fundamentalnie odmiennych założeń aksjologicznych, na których ściera się z jednej strony prawo do ochrony życia w każdym jego stadium, także prenatalnym, z drugiej – z prawem do samorozporządzania ludzkim ciałem. W tym jednak wypadku istota problemu dotyczy poszanowania prawa i zawodowego podejścia do realizowanych obowiązków oraz sposobu prowadzenia dyskursu publicznego, o którym pisałem na wstępie. Nie chodzi bowiem o prywatne opinie urzędników wyrażane poza miejscem i godzinami pracy, do czego mają pełne prawo. Manifestacja sprzeciwu wobec obowiązującego w Polsce prawa miała miejsce w urzędzie, a dokonano jej w sposób ostentacyjny. Odpowiedź na apele mieszkańców została z kolei najpierw zignorowana, a następnie zbyt chwytem erystycznym wykorzystującym fałszywą analogię między symbolem religijnym i zarazem kulturowym a wizerunkiem nawiązującym do protestów organizowanych przez tzw. Strajk Kobiet.

Każda osoba zobowiązana jest do przestrzegania skomplikowanego systemu norm obowiązujących w społeczeństwie. W tym systemie na pracowników nakładane są dodatkowe wymogi wynikające czy to z prawa powszechnie obowiązującego, czy wewnętrznych regulacji pracodawcy. Te obowiązki pracownicze mogą być odmienne w zależności od rodzaju wykonywanej pracy. Przykładowo, właśnie urzędnikom samorządowym Ustawa o pracownikach samorządowych stawia dodatkowe wymogi „w celu zapewnienia zawodowego, rzetelnego i bezstronnego wykonywania zadań publicznych przez samorząd terytorialny”.

Nie powinno to zaskakiwać, w końcu udając się do urzędu, wymagamy, aby

jego pracownik wywiązał się ze swoich obowiązków jak najbardziej profesjonalnie. Nie tylko dlatego, że tego wymaga się od każdej osoby wykonującej zawodowo jakąś działalność, lecz także z powodu specyficznej funkcji urzędników. Są oni przedstawicielami władz publicznych i swoimi działaniami mogą albo zwiększać zaufanie obywateli do państwa, albo je obniżyć. Tym samym odgrywają kluczową rolę w budowaniu świadomości prawnej obywateli.

Wpływ sprawy na zaufanie do urzędu

Należy sobie zadać pytanie, jaki wpływ ma wywieszanie symboliki ruchu obywatelskiego wyrażającego sprzeciw wobec ostatecznego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, mającego moc powszechnie obowiązującą, i co to mówi o władzach urzędu dzielnicy aprobujących takie zachowania i czynnie w nich uczestniczących. Czy buduje to zaufanie mieszkańców do praworządności urzędników i ich niezależności oraz bezstronności? Czy tworzy przekonanie, że ostatecznym rozstrzygnięciem prawnym należy się podporządkować? Można byłoby odwrócić sytuację – czy burmistrz Kempa podjąłby działania, gdyby urzędnicy w oknach zaczęli wywieszać symbole niezadowolenia co do uchwał podejmowanych przez organy dzielnicy Ursynów? Te pytania pozostawiam do przemyślenia Czytelnikom.

Druga kwestia dotyczy jakości dyskursu. Instytut Ordo Iuris w swojej analizie opublikowanej 14 maja podniósł zarzuty natury prawnej co do zgodności takich manifestacji w miejscu pracy przez urzędników. Nie byłbym zaskoczony, gdyby się okazało, że zarówno burmistrz, jak i przewodniczący ra-

dy dzielnicy nie podzielają tych argumentów. Nie mogę jednak ocenić, czy tak jest, ponieważ przedstawiciele władz dzielnicy w ogóle się do nich nie odnieśli. Co więcej, posłużyli się argumentem stawiającym znak równości pomiędzy krzyżem a symboliką tzw. Strajku Kobiet. Oczywiście, dla jednych istotniejsza może być symbolika krzyża, a dla innych – Strajku Kobiet, jednak podnoszenie argumentu o równości tych symboli nie ma podstaw prawnych. I w tym miejscu można przytoczyć kilka argumentów merytorycznych.

Pierwszy argument wiąże się z brzmieniem preambuły Konstytucji RP, w której wyraźnie wybrzmiewa wdzięczność „naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach”. Widać wyraźnie, że aksjologia konstytucyjna nie tylko akceptuje, lecz także wyraźnie akcentuje chrześcijańskie dziedzictwo Polski.

Drugi dotyczy wyroku Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Lautsi i inni przeciwko Włochom z 18 marca 2011 r., w którym trybunał uznał, że obecność krzyża w przestrzeni publicznej sama w sobie nie świadczy o prowadzeniu przez państwo indoktrynacji religijnej, a symbol ten ma charakter pasywny. Rozważania trybunału korespondują z treścią argumentu pierwszego z Konstytucji RP, gdyż w analizie dostrzeżona zostaje różnorodność tła historycznego i kulturowego państw europejskich uzasadniająca przyznanie poszczególnym państwom marginesu swobody oceny co do obecności krzyży w przestrzeni publicznej.

Po trzecie, również dorobek orzecniczy polskich sądów zauważa pewną odmienną statusu prawnego krzyżka. Na potwierdzenie można przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z 20 września 2013 r. (sygn. akt II CSK 1/13), w którym wprost wskazano, że „osoba, która deklaruje się jako niewierząca, nie może wprawdzie oczekiwać, że nie będzie miała kontaktu z osobami wierzącymi, ich praktykami i symbolami religijnymi, bo w życiu społecznym byłoby to równoznaczne z ograniczeniem swobody sumienia osób wierzących, ale może oczekiwać, że nie będzie poddawana praktykom religijnym wbrew swej woli czy zmuszana do udziału w nich albo do posługiwania się symbolami religijnymi”.

Z kolei w wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 26 marca 2010 r. (sygn. akt I C 28/10) zauważono, iż „oprócz stricte religijnego znaczenia krzyż chrześcijański symbolizuje ponad tysiącletni dorobek cywilizacyjny nie tylko Polski, lecz całego świata zachodniego. Można, ważąc interes powoda żądającego poszanowania jego prawa do wyznawania wiary w Boga bez eksponowania krzyża chrześcijańskiego w urzędach, rzucić na szalę prawo ogółu, wspólnoty samorządowej wyznającej wartości chrześcijańskie, będące jednocześnie częścią polskiej kultury materialnej i duchowej”. Przyznanie istnienia i skonfrontowanie się z nimi powyższych argumentów wytrąciłoby jednak władzom dzielnicy Ursynów podstawowy i bardzo nośny argument, który łatwo jest zaprezentować w mediach.

Frazesy, tylko frazesy

W tym właśnie miejscu należy postawić kolejny zarzut władzom warszawskiej dzielnicy. Nie chciały one przedstawić własnych konstruktywnych argumentów na to, że takie wywieszki są czymś zgodnym z prawem. Zatem nie powstało pole do prowadzenia dyskusji w tym przedmiocie. Argumenty prawne jednej ze stron spotkały się wyłącznie z odpowiedziami bazującymi na nośnych frazesach politycznych oraz nieuprawnionej analogii.

W rezultacie sprawa dotycząca podniesienia jakości funkcjonowania władz publicznych została sprowadzona do wymiaru relatywizmu politycznego i sposobu na budowanie kapitału politycznego.



for. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

21:00 | TVP 1

TEATR TELEWIZJI

„SPRAWA EMILA B.” \ W 1982 r. na brzegu Wisły znaleziono zwłoki nastoletniego Emila Barchańskiego, zaangażowanego w działalność opozycyjną. Ponad 16 lat później sprawą zajmuje się młody, ambitny prokurator.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 7 CZERWCA 2021

19

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Wiadomości
08:15 Kwadrans polityczny
08:35 Ranczo (125) - serial
09:35 Komisarz Alex (89) - serial
10:35 Ojciec Mateusz (228) - serial
11:25 Kasta - dok.
12:00 Wiadomości
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 To się oplaca
12:55 BBC w Jedynce
14:00 Elif (993) - serial
15:00 Wiadomości
15:15 Alarm!

15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Przysięga (425) - serial
16:50 Łączy nas EURO
17:00 Teleexpress
17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
17:55 Klan (3825) - serial
18:20 Kasta - dok.
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Sport
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda
20:10 Alarm!

20:30 Leśniczówka (406) - serial
21:00 Teatr Telewizji: Sprawa Emila B. - sztuka Małgorzaty Imielskiej
22:20 Świat bez fikcji: Węgry - ukryty płomień - film dok., Polska 2021
23:25 Nie ma mowy! - komedia romantyczna, Kanada/USA 2015
01:20 Bella Germania (3) - film obyczajowy, Niemcy 2019

TVP 2

07:55 Pytanie na śniadanie
10:40 Panorama
10:50 Pytanie na śniadanie
11:30 Dziewczyny ze Lwowa (1) - serial
12:25 Koło fortuny - teleturniej
13:10 Na dobre i na złe (813) - serial
14:05 Na sygnale (304) - serial
14:35 Na sygnale (305) - serial
15:05 Górcy ratownicy (81) - serial
15:50 Zainwestuj w marzenia (42) - serial

16:00 Koło fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:15 Promyk nadziei (53) - serial
18:00 Panorama
18:20 Va banque - teleturniej
18:45 Kozacka miłość (127) - serial
19:35 Barwy szczęścia (2461) - serial
20:10 Barwy szczęścia (2462) - serial

20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 Krawcowa z Madrytu (6) - serial
21:50 Krawcowa z Madrytu (7) - serial
22:45 The Good Doctor 3 (54) - serial
23:35 The Good Doctor 3 (55) - serial
00:25 Lato 1993 - dramat psychologiczny, Hiszpania 2017
02:15 Warto kochać (60) - serial

TVN

06:00 Ukryta prawda (1187) - serial
07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
08:00 Dzień Dobry TVN
11:35 Miłe wieści - pr. rozryw.
11:45 Ukryta prawda (927) - serial
12:50 Ukryta prawda (1188) - serial
13:50 Ukryta prawda (767) - serial
14:55 Szpital (422) - serial
16:00 LAB (10) - serial
17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.

18:00 Ukryta prawda (928) - serial
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej (3234) - serial
20:55 Milionery - teleturniej
21:30 Totalne remonty Szelągowskiej - pr. rozryw.
22:35 Moje wielkie greckie wesele 2 - komedia romant., Kanada/USA 2016, reż. Kirk Jones, wyk. Nia Vardalos. Ian i Tola po kilkunastu latach małżeństwa nadal są nękani przez wszędobylskich greckich krewnych dziewczyny. Tymczasem małżeństwo jej rodziców okazuje się nieważne.

00:25 Co za tydzień
01:15 Strzelec (7) - serial

POLSAT

06:00 Nowy dzień
08:40 Malanowski i partnerzy (232) - serial
09:10 Malanowski i partnerzy (233) - serial
09:40 Sekrety rodziny (145) - serial
10:40 Dlaczego ja? (472) - serial
11:40 Gliniarze (525) - serial
12:50 Wydarzenia
13:25 Interwencja
13:40 Trudne sprawy (819) - serial
14:40 Dlaczego ja? (985) - serial

15:50 Wydarzenia
16:15 Interwencja
16:45 Gliniarze (470) - serial
17:45 Sekrety rodziny (181) - serial
18:50 Wydarzenia
19:25 Gość „Wydarzeń”
19:45 Sport, pogoda
20:05 Megahit: Assassin's Creed - film przygodowy, Francja/Malta/Tajwan/USA/Hongkong/Wielka Brytania 2016.
Dzięki przełomowej technologii Callum Lynch doświadcza przygód swojego przodka, asasyna Aguilara, żyjącego w XV-wiecznej Hiszpanii. Wkrótce podejmuje walkę z potężnymi templariuszami.

22:45 xXx: Reaktywacja - film sensacyjny, Kanada/USA 2017
01:00 Piraci z Karaibów: Zemsta Salazara - film przyg., USA 2017

REPUBLIKA

07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry
07:30 Polska na dzień dobry
09:30 Postaw na zdrowie
09:50 Telezakupy
10:05 Polityczna kawa
10:50 Telezakupy
11:05 W punkt
12:00 Telezakupy
12:15 Rozmowa ściśle jawna
12:30 Geopolityczny tydzień
12:45 Telezakupy
13:00 Salonik polityczny
13:45 Telezakupy
14:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego

14:15 Telezakupy
14:30 Republika Pyta
14:45 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:30 Republika po południu
17:15 Wolne głosy
17:55 Wolne głosy - zagranica
18:15 Ekonomia raport - flash
18:30 Dzisiaj - serwis inform.
18:55 Sport w Republice
19:00 Prognoza pogody
19:05 Dziennikarski poker

19:30 Codziennie ***** burza
19:45 Na pomoc!
20:00 W punkt
20:25 Mówi się...
21:30 Starcie cywilizacji
22:00 Codziennie ***** burza
22:10 Ekonomia raport - flash
22:25 Ekonomia raport
22:50 Suma dnia
23:15 Poland Daily
00:10 Dzisiaj - serwis inform.
00:30 Sport w Republice
00:35 Prognoza pogody

TRWAM

08:00 Słowo życia
08:15 Wieś - to też Polska
09:30 Opowieści biblijne historie animowane z Nowego Testamentu
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokończone
11:20 100 cudownych miejsc na świecie
11:30 Przyroda w obiektywie
11:45 Kolory świętości
11:55 Święty na każdy dzień
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Mojżesz - 10 przykazań

13:05 Duszpasterz - dok.
13:30 Msza święta z Jasnej Góry
14:20 Poprzednik. Opowieść o Janie Chrzycielu
15:15 Wystarczy mi jeden krok
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Sanktuaria polskie
16:30 Zew natury
16:55 Świadkowie
17:30 Spotkanie Rodziny

Radia Maryja
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Myśląc Ojczyzna
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Mojżesz - 10 przykazań
22:45 Wyjście - dok.
23:50 100 cudownych miejsc na świecie
00:00 Słowo życia
00:05 Świat w obrazach
00:10 Informacje dnia
00:30 Spotkanie Rodziny
Radia Maryja

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Totalna rozsypka



W numerze 22/2021 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewiczza „Sztandar Platformy Obywatelskiej wyprowadzić”. Opozycja idzie coraz bardziej w rozsypkę. Gdy chodzi o odwołanie Borysa Budki, nikt nie pyta już czy, lecz wszyscy – kiedy. W oparciu o prezydentów miast i dawną, podstarzałą już młodzież Tuska chce budować swoje zaplecze Rafał Trzaskowski. Róża Thun zmierza wyraźnie ku Szymonowi Hołowni, którego współpracowniczką została już jej wychowanka – Anna Radwan-Röhrenscheff. Ireneusz Raś rozmawia z PZPR do SdRP – tak sarkastycznie komentuje sytuację w rozmowie z „Gazetą Polską” były już działacz PO. Problem w tym, że tratw ratunkowych jest kilka, a każda niepewna i skłonna podtapiać pozostałe.

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

13 OBRONA NARODOWA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 KULTURA

18 PRAWO

19 PROGRAM TV

20 SPORT

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

TENIS \ Iga Świątek jest już w czwartej rundzie turnieju na kortach im. Rolanda Garrosa

Passa wciąż trwa

10 meczów i 20 kolejnych wygranych setów. Tak wygląda aktualny dorobek Igi Świątek we French Open. W sobotę 20-letnia tenisistka pokonała Estonkę Anett Kontaveit 7:6 (7-4), 6:0 i zameldowała się w najlepszej szesnastce wielkoszlemowych zmagani. Dziś jej rywalką będzie Ukrainka Maria Kostjuk.

Krzysztof Oliwa

Sobotni mecz był dla Igi Świątek pierwszym poważnym testem podczas tegorocznej edycji turnieju na Stade Roland Garros. W poprzednich dwóch rundach Iga oddała rywalkom zaledwie siedem gemów. Tymczasem rozstawiona z nr. 30 Kontaveit była w stanie stawiać opór naszej zawodniczce tylko w pierwszym secie.

Kontaveit na otwarcie zanotowała przełamanie, a potem przez pewien czas zdołała utrzymać przewagę dwóch gemów (4:2). Świątek poprawiła jednak serwis i zaczęła grać skuteczniej, co pozwoliło jej doprowadzić do remisu 4:4. Potem przez jakiś czas żadna z zawodniczek nie była w stanie odskoczyć i kibice obejrzeni tie-break. W nim kluczowy był moment, gdy Polka od stanu 2-2 zapisała na swoim koncie 2 pkt. Dzięki temu zyskała nieco spokoju i kontrolowała sytuację do końca tej trwającej prawie godzinę odsłony.

Druga była bardziej jednostronna, choć nie aż tak, jak



Iga Świątek zagra dziś o ćwierćfinał turnieju w Paryżu | fot. Rob Prange / Zuma Press/Forum

sugeruje wynik. Świątek zła pała wiatr w żagle i grała bardzo pewnie. Estonka zaś była w stanie odpowiadać pojedyńczymi punktami. Polka przeważnie dominuje nad rywalkami, jeśli chodzi o uderzenia wygrywające, ale tym razem lepsza pod tym względem była Kontaveit, która zanotowa-

ła ich 31, o 10 więcej od tenisistki z Raszyna. Ta z kolei miała mniej niewymuszonych błędów – 12, przy 23 po stronie rywalki. Nie zmienia to faktu, że drugi set i cały mecz padł łupem Świątek.

Organizatorzy turnieju są pod wielkim wrażeniem umiejętności 20-letniej Po-

lki. Szeroko rozpisywano się już o jej meczu z Estonką. Teraz czas na kolejną weryfikację. W dzisiejszym spotkaniu z Kostjuk to Iga po raz kolejny będzie faworytką. Zawodniczki te jeszcze nigdy nie zmierzyły się ze sobą jako seniorki. – Grałyśmy ze sobą raz jako juniorki. Prawdopodob-

nie było to na początku mojej kariery juniorskiej. Nie śledziłam jej występów później. Nie oglądałam też jej tutaj, skupiałam się na swoim pojedynku z Anett. Ale z pewnością mój trener wykona świetną robotę. On jest naprawdę dobry, jeśli chodzi o taktykę. O to jestem spokojna – zapewniała dziennikarce tenisistka z Raszyna po awansie do 1/8 finału paryskiego turnieju.

Znacznie więcej szczegółów dotyczących wspomnianej konfrontacji potrafiła podać Ukrainka, która ma w dorobku dwa tytuły wielkoszlemowe w kategorii juniorskiej – wygrała Australian Open 2017 w singlu i US Open 2017 w deblu. – Grałam z Igą raz w 2017 r. To był finał turnieju w Australii, a w kolejnym tygodniu wygrałam wielkoszlemowe zawody w Melbourne, a ona przegrała w pierwszej czy drugiej rundzie z dziewczyną, którą ja pokonałam w tej pierwszej imprezie w półfinale. Pamiętam to wszystko bardzo dobrze. Co do meczu z Igą, to mogę powiedzieć, że mnie wtedy rozwaliła. Wygrała chyba 6:3, 6:3, ale byłam wówczas dość zmęczona pod koniec turnieju. To nie był mój dzień. Myślałam wówczas: „OK, nie zamierzam nawet zbytnio walczyć, bo przede mną Wielki Szlem i on jest ważniejszy”. I okazało się, że miałam rację – wspominała Kostjuk, która zajmuje obecnie 81. miejsce w rankingu WTA.

KRZYŻÓWKA

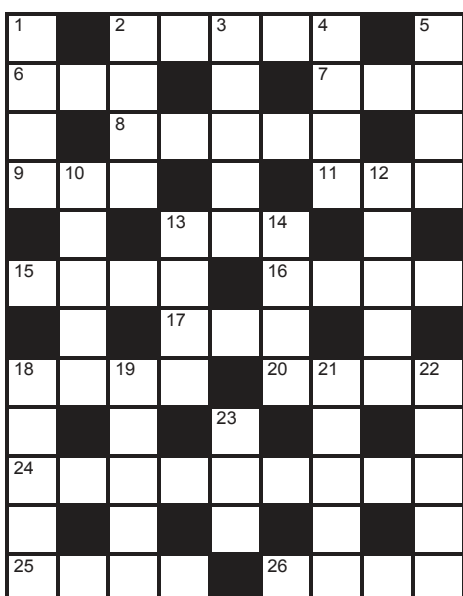
POZIOMO

- 2) mięso na kotlety
- 6) resztki Camela
- 7) koleżanka Ali i Oli
- 8) kraj faraonów
- 9) muzyka Liroya
- 11) dokument urzędowy
- 13) angielski bar
- 15) żona Zeusa
- 16) haft z dziurkami
- 17) od stycznia do grudnia
- 18) zaraz po alfie
- 20) kopiec, wał
- 24) wieża dla Zygmunta
- 25) inaczej o pogodzie
- 26) poniżej karku

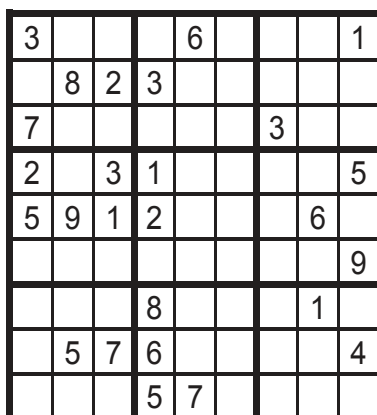
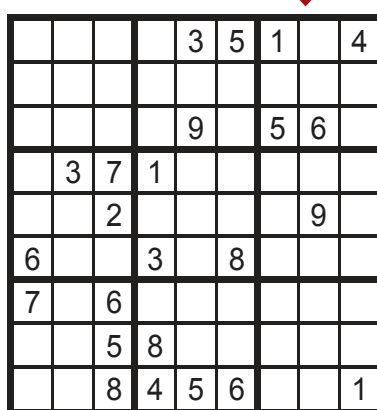
PIONOWO

- 1) wytrwałość, zawziętość
- 2) azjatycka równina
- 3) krótki japoński wiersz
- 4) duma, pycha
- 5) filozof z Królewca
- 10) np. Jerozolimskie w stolicy
- 12) grudki z mąki

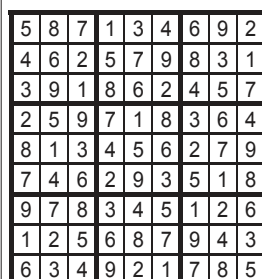
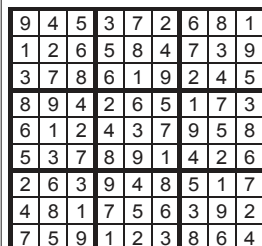
- 13) dwoje ludzi
- 14) metropolia Azerbejdżanu
- 18) częścią go lamaici
- 19) produkt, artykuł
- 21) cykl tańców
- 22) z trzaskiem
- 23) afrykańska antylopa



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Dołężniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsnowicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsnowicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
07/06/2021

gpcodziennie.pl [facebook.com/GPCodziennie](https://www.facebook.com/GPCodziennie)
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

EDYCJA 2021 NAGRODA JANA NOWAKA-JEZIORAŃSKIEGO

Na drodze do wolności

Tegoroczna nagroda Jana Nowaka-Jeziorańskiego trafiła do rąk białoruskich opozycjonistek | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Już po raz 18. na dziedzińcu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu została wręczona prestiżowa nagroda ustanowiona przez Jana Nowaka-Jeziorańskiego w 2004 r. Tym razem otrzymały ją Swiatłana Cichanouska, Maria Kalesnikawa i Wołha Kawalkowa z Białorusi.

Janusz Gajdamowicz

Przeciwnie naszemu narodowi jest prowadzony prawdziwy terror, będący sprawdzianem naszej wytrwałości, ale też solidarności – mówiła tuż po odebraniu nagrody Swiatłana Cichanouska. – Właśnie solidarność była najważniejszą zasadą Jana Nowaka-Jeziorańskiego, solidarność połączyła Polaków w walce o wolność – najpierw robotników, a później cały naród. I to Solidarność doprowadziła do częściowo wolnych wyborów, jakie odbyły się w czerwcu 1989 r. i od których zaczęły się pokojowe zmiany. Tak samo jak wówczas Polacy, tak teraz Białorusini wybrali pokojową drogę walki. W takiej walce rodzi się i hartuje naród oraz wzmacnia się nasza solidarność – dodała liderka białoruskiej opozycji.

Nagrody wręczyli prezydent Wrocławia Jacek Sutryk oraz pełniący to stanowisko w mi-

Właśnie solidarność była najważniejszą zasadą Jana Nowaka-Jeziorańskiego, solidarność połączyła Polaków w walce o wolność – najpierw robotników, a później cały naród – mówiła tuż po odebraniu nagrody Swiatłana Cichanouska

nionych latach Rafał Dutkiewicz. – Wrocław to miasto wolności i miasto pamięci, miasto wolnych mieszkańców, którzy tę wolność szanują, i dlatego jest gotów upominać się o wolność innych – co dzisiaj w tym miejscu niniejszym czynimy

– mówił na wstępie uroczystości obecny władca miasta.

We Wrocławiu zabrakło osadzonej w areszcie od dziewięciu miesięcy Marii Kalesnikawej. W jej imieniu nagrodę odebrała siostra, prezentująca plakat z wizerunkiem opozycjonistki i napisem #freekalesnikawa. Na uroczystości przybyli także Białorusini reprezentujący lokalną diasporę. – Dla nas ta nagroda jest niezwykle ważna, ponieważ jesteśmy w takiej sytuacji, że każda informacja w mediach – zarówno lokalnych, jak i tych obecnych w całej Unii Europejskiej, daje nam nadzieję, że świat obserwuje i jest świadkiem tego, co dzieje się na Białorusi – mówi „Dodatekowi Dolnośląskiemu” Tatiana Iwanow z fundacji Za Wolność Waszą i Naszą. – Tak jak ruch Solidarności dawał nadzieję odzyskania wolności w Polsce, tak ta nagroda jest takim symbolem oraz nadzieją, że i my zwyciężymy – podsumowuje Białorusinka.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

ROK KOLEI

Promocja podróży pociągami

Na dolnośląskie tory wyjechał specjalny pociąg Kolei Dolnośląskich, który będzie zachęcał mieszkańców do podróży. To wspólna inicjatywa regionalnego przewoźnika, biura Parlamentu Europejskiego we Wrocławiu oraz regionalnego przedstawicielstwa Komisji Europejskiej. Unia Europejska ustanowiła 2021 r. Europejskim Rokiem Kolei, aby promować kolej jako bezpieczny i zrównoważony środek transportu. Elementem obchodów jest specjalny skład Kolei Dolnośląskich, który przez najbliższe miesiące będzie jeździł

po regionie i promował podróże koleją. – Na Dolnym Śląsku od lat stawiamy na kolej. Przejmujemy następne linie oraz inwestujemy w nowoczesny, ale jednocześnie ekologiczny tabor, także dzięki funduszom europejskim. Obecnie kupujemy 19 nowych pociągów, przygotowujemy też budynek pod ich serwis. Wszystko to z myślą o mieszkańcach regionu, turystach, a także z myślą o środowisku. Im więcej osób w pociągach, tym mniej samochodów na ulicach, czyli bezpieczniej i lepiej dla atmosfery – mówił marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski podczas prezentacji pociągu.

(jw/UMD)





ZASŁUŻONY KULTURZE GLORIA ARTIS

WROCŁAW \ Wojewoda Jarosław Obremski wręczył Rafałowi Werszlerowi medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Rafał Werszler jest plastykiem, który zajmuje się rysunkiem, grafiką artystyczną, wydawniczą, ekslibrisem, fotografią, filmem dokumentalnym, rysunkiem satyrycznym, szkłem unikatowym, malarstwem akrylowym, batikiem, a także aranżacją przestrzeni wystawowej.

fot. DUW/d

REKREACJA

Tu naprawdę warto przyjść

To, że przez Wrocław płynie Odra, wie każdy, ale że niemal w samym w centrum stolicy Dolnego Śląska znajduje się Odra Centrum, ośrodek edukacyjno-kulturalny położony na Odrze, już niekoniecznie.

Janusz Wolniak

Teraz, po okresie pandemii i przy pięknej pogodzie, warto zajrzeć nad Odrę, tuż obok mostu Grunwaldzkiego we Wrocławiu. Od lat wiele osób zauważa, że potencjał rzeki nie jest dostatecznie wykorzystany. Wielu mieszkańców Wrocławia i regionu nadal nie zna historii i znaczenia Odry dla życia miasta. Postanowiła temu zaradzić Fundacja OnWater, która została powołana w 2013 r. z inicjatywy wielkich miłośników Odry Stanisława i Kamila Zarembów. Aby osiągnąć założone cele, fundacja pozyskuje fundusze, inicjuje współpracę międzysektorową oraz konsekwentnie realizuje projekty edukacyjne i kulturalne związane z promocją wiedzy na temat rzeki.

W grudniu 2015 r. zarząd fundacji powołał ośrodek edukacyjno-kulturalny Odra Centrum, który realizuje projekty edukacyjne w zakresie wiedzy na temat Odry, w szczególności ekologii i ochrony środowiska naturalnego rzek i akwenów oraz projekty kulturalno-społeczne, wzmacniające tożsamość społeczności lokalnej pod nazwą „Budujemy tożsamość Odrzan”.

Podczas ostatniego weekendu wrocławianie mogli zobaczyć, jak funkcjonuje ośrodek Odra Centrum.

– Nasz dzień otwarty wpisuje się w harmonogram Dni Placu Grunwaldzkiego. Wszyscy mogą spróbować różnych form naszej działalności albo po prostu przyjść na kawę. Będziemy namawiać wrocławian, żeby pływając kajakami, pomagali nam sprzątać rzekę, według takiej formuły, że druga godzina jest

**\\ Ośrodek edukacyjno-kulturalny Odra Centrum prowadzi współpracę z szeroką grupą specjalistów z różnych branż oraz niezliczoną grupą wolontariuszy. W ciągu ostatnich lat fundacja wraz z zespołem Odra Centrum zrealizowała 15 projektów, w których udział wzięło ponad 10 tys. osób **

gratis. Dzięki temu wspólnie sprzątną rzekę, dzieci dostają specjalne chwytaki i worki. Śmieci niestety ciągle w rzece jest dużo – opowiada nam prezes fundacji Kamil Zaremba.

– Zajęcia w fundacji prowadzą nasi pracownicy, ale też wolontariusze, a wywodzą się głównie z ASP. Chcemy, żeby część gastronomiczna, komercyjna zarobiła na tę edukacyjną – dodaje prezes.

Ośrodek edukacyjno-kulturalny Odra Centrum prowadzi współpracę z szeroką grupą specjalistów z różnych branż oraz niezliczoną grupą wolontariuszy. W ciągu ostatnich lat fundacja wraz z zespołem Odra Centrum zrealizowała 15 projektów, w których udział wzięło ponad 10 tys. osób.

Podczas ostatniego weekendu można było z Michaliną i Natalią zbudować łódkę z kory, i chętnych nie brako-



W ośrodku Odra Centrum można wypożyczyć i posiąść w

wało. Całe Centrum wypełnione jest różnymi archiwaliami związanymi z Odrą i o każdej pełnej godzinie Kamil prezentował największą w Polsce kolekcję, a Ania opowiadała o Wrocławskim Węźle Wodnym. Dzieci mogły z Romkiem na tarasie obiektu puszczać

PARTYNICE



Bomba w górę!

Na torze Partynice we Wrocławiu odbyły się kolejne gonitwy. Zgromadziły wielu wrocławian, którzy przybyli nie tylko dopingować jeźdźców i ich rumaki, ale też wypocząć w rodzinnym gronie. Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji dla najmłodszych. Można było przejechać się na kucyku, sprawdzić swoje umiejętności na torze liniowym albo na różnych przyrządach. Wolny wstęp na Partynice mieli też miłośnicy biegania. Nie zabrakło również stoisk gastronomicznych. Pogoda podczas długiego czerwcowego weekendu była wprost wymarzona. Historia Partynic sięga początku XX w. W najbliższym czasie miasto planuje kom-

pleksowy remont zabytkowej herbaciarni na terenie WTWK Partynice. Budynek odzyska nowy blask, zachowując jednocześnie dawny charakter miejsca oraz swoją funkcję. Prace budowlane prowadzone będą zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz budynku. Herbaciarnia wpisana jest do gminnej ewidencji zabytków, dlatego wszystkie prace prowadzone będą pod nadzorem konserwatorskim i poprzedzone zostaną badaniami archeologicznymi. Przed wakacyjną przerwą na miłośników koni czekają jeszcze dwa wyścigi 16 i 23 czerwca.

.....
(jw/UMW)

NAGRODA JANA NOWAKA-JEZIORAŃSKIEGO

Na drodze do wolności

Kontynuacją wydarzeń, które miały miejsce w Ossolineum, były sobotnie spotkanie diaspor białoruskiej z liderkami opozycji w Centrum Historii Zajezdźni, konferencja prasowa Światłany Cichanouskiej oraz odsłonięcie okolicznościowego muralu przy ul. Legnickiej.

Janusz Gajdamowicz

Nagroda, która trafiła do rąk białoruskich opozycjonistek, jest w tym roku zupełnie oczywista – mówi nam Marek Mutor, dyrektor Ośrodka „Pamięć i Przyszłość”. – Opozycja przez wiele lat miała tam charakter elitarny, a w ubiegłym roku doszło do masowych protestów, co pokazało, że sytuacja w tamtym społeczeństwie dojrzała do zmiany. Niestety na Białorusi panuje tyrania wspierana przez Rosję i to my musimy okazać solidarność opozycjonistom, dlatego tak jak możemy staramy się pomagać. W naszym centrum otwieramy właśnie wystawę poświęconą protestom na Białorusi i we Wrocławiu, które ją wspierały, organizujemy spotkanie z tu-tejszą diasporą białoruską, bo jedyne, co możemy zrobić, to pomagać tym, którzy tu

taj emigrują i uciekają przed więzieniem. Staramy się ich gościć, współpracujemy z fundacją Za Wolność Waszą i Naszą Mikołaja Iwanowa i robimy, co możemy w tej sprawie, bo to jest nasza powinność – dodaje Mutor.

Podczas spotkania z przedstawicielami mediów, obok liderki białoruskiej opozycji Światłany Cichanouskiej, zasiadli rodzice aresztowanego dwa tygodnie temu w Mińsku Romana Protasiewicza. Opowiedzieli o cierpieniu, jakie przechodzi w areszcie ich syn, oraz wyrazili swoje zaniepokojenie o los Sofii Sapiegi, zatrzymanej wraz z białoruskim dziennikarzem i blogerem. Odnieśli się także do wywiadu, jaki opublikowała w ostatnich dniach reżymowa telewizja. Stwierdzili, że słowa, które w nim padły, mogły być wygłoszone przez Protasiewicza tylko pod przy-

musem i przy zastosowaniu przemocy.

Sama Cichanouska zapytana przez naszą redakcję o znaczenie i wagę otrzymanej nagrody podkreśliła, że odebrała ją w imieniu wszystkich protestujących i walczących o wolność swojego kraju Białorusinów. – Kraje demokratyczne nie mogą już przemykać oka na okrucieństwa, które dzieją się na Białorusi, trzeba nas wspierać w dążeniu do nowych wyborów oraz do zmian i – jak mówiła Maria Kalesnikawa – trzeba drażyć, drażyć i jeszcze raz drażyć! Liderzy państw Unii Europejskiej powinni działać wspólnie i powinni być zdecydowani, jeśli chodzi o sankcje. Muszą być one szerokie, skierowane wobec konkretnych osób, ale też wobec konkretnych branż przemysłowych i przedsiębiorstw, które sponsorują reżim Łukaszenki – podkreśla-



OTWARCIE PTASZARNI

ZOO \ Dzisiaj o godz. 12. odbędzie się otwarcie ptaszarni – jednego z najstarszych i najpiękniejszych budynków na terenie wrocławskiego zoo. Dzięki środkom z funduszu RPO WD zabytek odzyskał dawny blask i otrzymał nowoczesne udogodnienia.

fot. mat. pras./d



KASKADOWY POMIAR PRĘDKOŚCI

POLICJA \ Mundurowi podsumowali akcję kaskadowego mierzenia prędkości (polega na tym, że pomiary dokonywane są statycznie, na jednej drodze, w tym samym czasie, ale w różnych miejscach). Ujawniono blisko 150 przekroczeń prędkości, zatrzymano trzy prawa jazdy.

fot. Policja.gov.pl/d



Wiele umiejętności | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

latawce i bańki mydlane. Te działania nazwano kolorowaniem nieba. Można też było w ramach programu „Żywioty Ziemi – doświadczam – rozumiem – wiem” obejrzyć różne eksperymenty z wykorzystaniem wody w specjalnym laboratorium.

Niezaprzeczalnym walorem były też piękne widoki na Odrę, po której pływało wiele statków, kajaków i żagli. – W czasie wakacji będziemy organizować półkolonie. To będzie cykl 10 wspólnych warsztatów. Dzieci będą cały dzień na dworze. Nauczą się, jak rozpalać

ogień, odbędą spływ kajakowy, zwiedzą służbę, będą przez nią przepływać. Będą też zajęcia z psychologami, tak potrzebne po okresie pandemii. Już ruszyliśmy z zapisami. Całe lato będziemy działali codziennie od godz. 9 do 20 – mówi prezes Kamil Zaremba.



Centrum Historii Zajeżdźnia stało się miejscem spotkania licznej diaspory białoruskiej we Wrocławiu | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

ła opozycjonistka. Na koniec zaapelowała, żeby pamiętać o Białorusi i aby pozostawała ona na co dzień we wszelkich możliwych przekazach informacyjnych i medialnych.

Pobyt laureatek Nagrody Jana Nowaka-Jeziorańskiego we Wrocławiu był także okazją do spotkania i wymiany doświadczeń z zamieszkującą na Dolnym Śląsku ok. 10-tysięczną mniejszością białoruską. – Wrocław jest drugą po Warszawie naszą diasporą w Polsce i co wielokrotnie wspominała sama Swiatłana, to co go wyróżnia, to codzienne pikiety pod pręgierzem, które rozpoczęły się tuż po ubiegłorocznych wyborach – mówi nam Tatiana Iwanow z fundacji Za Wolność Waszą i Naszą. – Dzisiaj odbywają się one dwa, trzy razy w tygodniu, i charakteryzuje je ogromna różnorodność, jaką zauważono nawet na samej Białorusi, gdzie inspirowano się tymi akcjami. Zdjęcia, które będzie można zobaczyć przez najbliższy miesiąc w Centrum Historii Zajeżdźnia, pokazują, z jakim pomysłem artystycznym były zorganizowane. Jesteśmy bardzo wdzięczni gospodarzom tego miejsca za wystawę i za dzisiejsze spotkanie – dodała na koniec Tatiana Iwanow.

O TYM I OWYM

SPORT I REKREACJA

Promocja żużla i aquaparku



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wrocławski Park Wodny związał się umową z trzema zawodnikami Betardu Sparty Wrocław – Maciejem Janowskim, Taitem Woffindenem i Artemem Łagutą, podpisując z żużlowcami umowę o wzajemnej promocji.

– Cieszymy się, że wrocławski aquapark będzie ściśle współpracował z trzema wybitnymi zawodnikami, których zmagania możemy śledzić nie tylko w polskiej lidze żużlowej, ale także na arenie międzynarodowej. Cykl Grand Prix oglądają dziesiątki tysięcy kibiców na trybunach oraz setki tysięcy przed telewizorami, dlatego tym bardziej nam miło, że zawodnicy związani z Wrocławiem będą promować nasz park

wodny, ale także miasto Wrocław w Europie. Mam nadzieję, że z naszą pomocą, każdy z nich będzie osiągał sukcesy i sięgnie po to najważniejsze trofeum, czyli tytuł Indywidualnego Mistrza Świata – mówi prezes Wrocławskiego Parku Wodnego SA Grzegorz Kaliszczak. Podpisane porozumienie na ekspozycję logotypu aquaparku przez wrocławskich żużlowców będzie obowiązywało do końca 2021 r., obejmując wszystkie tegoroczne rundy cyklu Grand Prix. Pierwsze dwudniowe zmagania zaplanowano na 16 i 17 lipca w Pradze, z kolei trzecia i czwarta runda cyklu odbędzie się we Wrocławiu (30–31 lipca).

WFOŚiGW

Wsparcie dla strażaków



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu wspiera ochotnicze straże pożarne w zakupie wozów i sprzętu w ramach Ogólnopolskiego Programu Finansowania Służb Ratowniczych. Ponad 16 mln zł przeznaczono w tym roku na wymianę wyeksploatowanych i zużytych wozów ratowniczo-gaśniczych dla jednostek OSP w województwie dolnośląskim. Realizacja przedsięwzięcia możliwa jest dzięki wsparciu finansowemu pochodzącemu z: Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, z odpisów

z firm ubezpieczeniowych będących w dyspozycji komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, samorządów, na obszarze których działa OSP. Na uroczyste wręczenie promes, które odbyło się w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Świerzawie zostali zaproszeni komendanci 20 jednostek OSP. Strażacy ochotnicy pracują głównie w miejscowościach wiejskich w swoich małych odczynach. Tu na nowe wozy czekają zarówno strażacy, jak i mieszkańcy. Doposażanie tych jednostek jest istotą bezpieczeństwa mieszkańców. – Dzięki nowym pojazdom strażacy będą mogli podejmować skuteczne akcje ratownicze – mówi Łukasz Kasztelowicz, prezes WFOŚiGW we Wrocławiu.



WAŁBRZYSKIE BIEGI

LEKKOATLETYKA \ Czerwcowe bieganie zaczynamy od zaplanowanego na 13.06 Półmaratonu Riese w Głuszycy, a 25.06 czeka nas 32. Sudecka Setka w Boguszowie-Gorcach. Na początek lipca przeniesiono biegi sowiogórskie, 3.07 odbędzie się Sowiogórska Dycha, a dzień później Półmaraton Sowiogórski. Sierpień to Enervit Wielka Sowa (8.08), a także Wilczym Tropem Wałbrzych (15.08).

fot. mat. pras./d

PIŁKA RĘCZNA



Zagłębie Lubin po raz trzeci z rzędu zdobyło Puchar Polski | fot. Zagłębie.lubin.pl/d

Puchar dla Zagłębia

Po raz trzeci z rzędu, a po raz siódmy w historii piłkarki ręcznej z Pucharem Polski! Dla Miedziowych to dublet w obecnym sezonie, gdyż wcześniej zdobyły mistrzostwo Polski. Lubinianki po raz piąty w obecnym sezonie pokonały Perłę Lublin.

Bartłomiej Górski

Podopieczne Bożeny Karkut niespełna tydzień temu odebrały złote medale za mistrzostwo kraju. W sezonie ligowym wygrały wszystkie cztery spotkania z Perłą. Mecz w Gnieźnie był okazją do zobaczenia plejady reprezentantek Polski oraz handballa na najwyższym poziomie, szczególnie w wykonaniu Miedziowych.

Zagłębie przegrywało tylko na początku, kiedy było 0:2. Chwilę później na tablicy wyników mieliśmy 4:2 i Miedziowe zaczęły koncert. Przewaga Zagłębia rosła z biegiem czasu, choć nie w szybkim tempie. To jednak wystarczyło, aby nad rywalkami z Lubelszczyzny utrzymać 4-5-bramkową przewagę. Podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej nie pozwalały przeciwniczkom na zbyt wiele, a same grały jak natchnione. Twarda obrona i znakomita Monika Malickiewicz między słupkami były kluczem do sukcesu. Do przerwy było +5 dla Zagłębia.

Nadzieje lublinianek odżyły na początku drugiej połowy, ale tylko na moment. Później na parkiecie znów czarowała tylko jedna drużyna. Zagłębie

zblizało się do bariery 10 bramek przewagi, a ostatecznie licznik zatrzymał się na dziewięciu trafieniach. Ukoronowaniem dominacji Zagłębia była akcja Kingi Grzyb z Malwiną Hartman. Ta pierwsza dorzuciła na koło do rozpadzonej koleżanki, która efektywnie z powietrza wepchnęła piłkę do siatki. Do końca pozostawała minuta i lubinianki rozpoczęły świętowanie.

Dominatorki z Lubina po raz kolejny pokazały klasę. Zagłębie już na początku maja zapewniło sobie mistrzowski tytuł, a teraz trzeci z rzędu, a siódmy w historii Puchar Polski.

– Siódemka to moja ulubiona cyfra, grałam z nią na koszulce. Dziś cieszymy się z siódmego w historii Pucharu Polski! Jesteśmy szczęśliwe, tym bardziej że po raz piąty w obecnym sezonie zwyciężyliśmy zespół z Lublina. Gnieźno jest dla nas bardzo szczęśliwe i jak zwykle organizatorzy stanęli na wysokości zadania. Czapki z głów dla naszych kibiców, którzy dziś w sile blisko 150 osób wspierali nas z trybun i dodawali skrzydeł – mówiła po meczu Bożena Karkut, trener Zagłębia Lubin.

SZACHY

Odrabiają zaległości

IV liga wałbrzyska w szachach wznowiła rozgrywki. W miniony weekend nie grał WOK II, natomiast po dwa mecze rozegrały obie drużyny WKSz Hetman Wałbrzych. Pierwszy zespół pokonał KS Polanica 3,5 do 1,5 i zremisował 2,5 do 2,5 z silnym Giekiem. Natomiast rezerwy Hetmana przegrały dwa razy po 0:5 z Polanią i Giekiem II. W tabeli Hetman jest drugi, WOK II ósmy, a Hetman II – 10. Następne pojedynki odbędą się 13 czerwca. Natomiast na 20 czerwca zaplanowano mecze zaległe w tej lidze. Hetman ma punkt straty do lidera Debiutu Przedwojów, co oznacza, że ma szansę wygrać rozgrywki i awansować do III ligi dolnośląskiej.

KOSZYKÓWKA

Półfinał nie dla nich

Herbalife po pierwszym etapie play-off zakończył tegoroczne zmagania w hiszpańskiej ekstraklasie. Klub Aleksandra Balcerowskiego nie dał rady postawić się liderowi rozgrywek, dwukrotnie przegrywając z Realem 79:103 w Madrycie oraz 75:81 w Las Palmas. Wałbrzyszanin w dwumeczu zagrał łącznie 25 minut i rzucił 12 punktów. Gran Canaria sezon 2020/2021 ostatecznie kończy na wysokim ósmym miejscu w gronie 19 drużyn.

SIATKÓWKA

Nowy rozgrywający w Cuprum

Cuprum Lubin odkrywa następną kartę przed zbliżającym się sezonem 2021/2022. Na razie wiadomo, że zespół Miedziowych poprowadzi trener Paweł Rusek, a w składzie wystąpi przyjmujący Wojciech Ferens. Kolejnym graczem miedziowego zespołu jest Przemysław Stępień.

27-letni rozgrywający występuje w PlusLidze od 9 sezonów. Ostatni spędził w drużynie Indykpolu AZS Olsztyn. Wcześniej występował m.in. w takich klubach jak Grupa Azoty Zaksza Kędzierzyn-Koźle czy Lotos Trefl Gdańsk. Przemysław Stępień ma na swoim koncie złoty (2019) i srebrny (2015) medal mistrzostw Polski. Do tego dwukrotnie wywalczył Puchar Polski i także dwukrotnie Superpuchar.

– Zalecą Przemka jest to, że prezentuje równą i wysoką formę w ciągu całego sezonu. To pracuś, który zawsze na pierwszym miejscu stawia dobro drużyny. Co ważne, ten rozgrywający od kilku lat pokazuje, że warto na niego stawiać. Jestem pewny, że będzie mocnym punktem naszej drużyny w nadchodzącym sezonie PlusLigi – mówi trener Paweł Rusek.

Przemysław Stępień mierzy 185 cm. Swoją przygodę z siatkówką zaczynał w juniorskim klubie Zryw Volley Iława.

fot. Siatkarska.pl/d

RAIL BALTICA 11 BEZKOLIZYJNYCH PRZEJAZDÓW

Dzięki budowie bezkolizyjnych przepraw przez tory liczba wypadków na przejazdach spada, choć wciąż do nich dochodzi. 99 proc. wypadków wynika z nieodpowiedzialności kierowców



Bezpieczniej przez tory

Gdy widzimy czerwone światło, a szlabany są opuszczone, nie wolno na przejazd wjeżdżać żadnym pojazdem ani na niego wchodzić. Ignorowanie tego zakazu może kosztować życie | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

W ramach modernizacji linii Warszawa–Białystok, fragmentu trasy Rail Baltica, na Mazowszu powstanie 11 bezkolizyjnych przejazdów przez tory. To przede wszystkim wiadukty, takie jak ten oddany w ostatnich dniach w Toporze. Nie tylko ułatwiają komunikację, ale i zwiększają bezpieczeństwo. Wypadków na przejazdach kolejowych jest z roku na rok mniej, ale wciąż do nich dochodzi. Najczęściej z winy kierowców, jak w przypadku majowego zdarzenia w Radziwiłłowie.

Jarosław Molga

Oddany niedawno wiadukt w Toporze zwiększa bezpieczeństwo na kolejowej trasie, przygotowanej do prędkości 160 km/h, ważnej w ruchu regionalnym i dalekobieżnym. Obiekt pozwala na swobodny przejazd nad torami i kierowcy nie muszą czekać przed zamkniętymi rogatekami. Dzięki temu usprawnił się ruch na drogach. Droga krajowa nr 50 przebiega nad torami oraz drogą powiatową. W Toporze na przystanku kolejowym planowana jest budowa przejścia pod torami. Mieszkańcy zyskają lepszy i bezpieczniejszy dostęp do peronów. – Budowa bezkolizyjnych skrzyżowań, takich jak to otwarte dziś w Toporze, zwiększa poziom bezpieczeństwa w ruchu kolejowym

i drogowym oraz poprawia warunki życia mieszkańców – mówi Arnold Bresch, członek zarządu PKP Polskich Linii Kolejowych SA.

Takich inwestycji na linii z Warszawy do Białegostoku, będącej fragmentem kolejowej trasy Rail Baltica, ma być w sumie 11. Od jesieni 2019 r. można już korzystać z przejść podziemnych w Jasienicy Mazowieckiej i Łochowie. Zaawansowane są budowy dwóch wiaduktów drogowych w Łochowie i jednego w Małkini. Prace będą jeszcze prowadzone w: Zielonce (tunel drogowy); Kobyłce Ossowie (wiadukt drogowy); Kobyłce (tunel drogowy); Tłuszczu (wiadukt drogowy) i Mokrej Wsi (wiadukt drogowy). Bezkolizyjne skrzyżowania budowane są dzięki projektowi „Prace na linii E75 na odcinku Sadowne–Czyżew wraz z robo-

tami pozostałymi na odcinku Warszawa Rembertów–Sadowne”, współfinansowanemu z instrumentu Unii Europejskiej „Łącząc Europę” (CEF). Wartość projektu to 236 mln zł netto, dofinansowanie ze środków UE wynosi 86 proc.

To m.in. dzięki budowie takich bezkolizyjnych przepraw przez tory liczba wypadków na przejazdach spada, choć wciąż do nich dochodzi. 99 proc. wypadków wynika z nieodpowiedzialności kierowców. Przykładem sytuacji z 11 maja w Radziwiłłowie. Tam kierowca auta ominął szlabany i nie zdążył zjechać z torów, pociąg uderzył w tył samochodu. Kierowca miał szczęście, mimo obrażeń przeżył. PKP PLK umieściły nagranie z tego zdarzenia (zarejestrowane przez monitoring) w internecie ku przestrodze.

WALKA Z COVID-19 W REGIONIE

Ponad milion zaszczepionych

Według danych dostępnych na stronie www.gov.pl/web/szczepimysie w województwie mazowieckim w ciągu ostatniego weekendu przekroczono granicę miliona w pełni zaszczepionych osób. Ponad pół miliona chętnych zaszczepiło się w Warszawie. Jak wynika z danych, do sobotniego południa w punktach szczepień na Mazowszu dwie dawki szczepionki przeciw COVID-19 (jedną w przypadku preparatu firmy Johnson & Johnson) przyjęło 1 125 116 osób. Zaszczepionych ogółem jest 3 353 020 osób, a dzienna liczba osób w pełni zaszczepionych wyniosła 30 179. Najwięcej osób w województwie

szczepi się w Warszawie – do tej pory wykonano 1 557 033 szczepienia. W pełni zaszczepionych jest 514 166 osób. W połowie maja proces szczepień przyspieszył w związku z otwarciem czterech punktów szczepień powszechnych – w Śródmieściu, na Białolecie, Targówku i w Wawrze. Największy z nich działa na stadionie Legii. Pozostałe zlokalizowane są w Białoleckim Ośrodku Sportu przy ul. Strumykowej 21, w Ośrodku Sportu i Rekreacji przy ul. Ossowskiego 25 i w Wawerskim Centrum Kultury przy ul. Żegańskiej 1a. W całej Polsce do tej pory wykonano 21 753 938 szczepień przeciw COVID-19. W pełni zaszczepionych jest 8 039 881 osób. Do Polski dostarczono dotąd łącznie 24 478 260 dawek szczepionek.

(oprac. jm)





KORONAWIRUS \ Potwierdzono 36 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim, w związku z zakażeniem, nie odnotowano żadnego zgonu. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła 19 245. Wykonano 7036 testów na obecność koronawirusa.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

GRODZISK MAZOWIECKI

Blok z rządowym dofinansowaniem

Gmina Grodzisk Mazowiecki otrzymała dofinansowanie od rządu na długo oczekiwaną budowę bloku mieszkalnego w Natolinie. Pomieści on 45 rodzin. Jeszcze w czerwcu ratusz ogłosi przetarg na tę inwestycję.

Anna Gębalska-Berekets

Brak wystarczającej liczby budynków komunalnych to bolączka wielu polskich miast. Z problemem tym zmagają się również gmina Grodzisk Mazowiecki. Od wielu lat priorytetem władz jest budowa nowych mieszkań komunalnych i tym samym możliwość przesiedlenia mieszkańców ze starych, zrujnowanych budynków, w których nieraz brakuje ciepłej wody, a toalety znajdują się na korytarzu. Dużą inwestycją była budowa dwóch bloków socjalnych przy ul. Trau-

gutta. Kosztowała samorząd 6 mln zł. Teraz otrzymał on wsparcie z rządowego Funduszu Dopłat. Dofinansowanie budowy bloku komunalnego w Natolinie wynosi 80 proc. kosztów inwestycji.

Warto wspomnieć, że jeszcze w 2016 r. władze miasta i gminy zapowiadały powstanie tam mieszkań komunalnych. Magistrat sprawnie przygotował dokumentację techniczną, uzyskał wszystkie niezbędne pozwolenia. Problemem było pozyskanie funduszy zewnętrznych, aby można było zrealizować inwestycję. Dzięki pozyskanym środkom ko-

lejni grodziszczanie, których nie stać na wzięcie kredytu, wprowadzą się niebawem do nowych mieszkań.

„Złożony przez gminę wniosek o udzielenie wsparcia finansowego z Funduszu Dopłat przeszedł pozytywnie ocenę formalną oraz merytoryczną” – pisze w mediach społecznościowych grodziski magistrat.

Przypomnijmy, że Fundusz Dopłat jest rządowym programem wsparcia budownictwa socjalnego. Z tego bezzwrotnego wsparcia mogą korzystać gminy, spółki gminne, powiaty, organizacje pozarządowe oraz podmioty prowadzące

działalność pożytku publicznego. Program realizowany jest przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Grodziski ratusz informuje, że kwota finansowego wsparcia wynosi 6 576 674,16 zł, zaś całkowity koszt inwestycji to 8 220 842,71 zł.

W rozmowie z nami burmistrz Grodziska Mazowieckiego Grzegorz Benedycki mówi, że bardzo mu zależy na tym, aby rodziny w trudnej sytuacji bytowej mogły żyć w godnych warunkach.

Kiedy więc zostanie ogłoszony przetarg na budowę mieszkań komunalnych w Natolinie?



Grodziski ratusz informuje, że kwota finansowego wsparcia wynosi 6 576 674,16 zł, zaś całkowity koszt inwestycji to 8 220 842,71 zł.

– Przetarg chcemy ogłosić do końca czerwca. Zależy nam na tym, aby blok oddać do użytku do Bożego Narodzenia 2022 r. Nie ukrywam, że będziemy dodatkowo starali się jeszcze o dofinansowanie na budo-

KOŚCIÓŁ



14. Święto Dziękczynienia

Pod hasłem „Zawieramy Opatrzności nasz trudny czas pandemii i dziękujemy za przyszłych błogosławionych” odbyły się w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie uroczystości związane z 14. Świętem Dziękczynienia. Rozpoczęła je wirtualna pielgrzymka „Różaniec świętych – nie jesteś sam”.

Z powodu epidemii uroczystości w Świątyni Opatrzności Bożej były w tym roku skromne i wiele punktów programu przeniesiono do przestrzeni wirtualnej. Uroczystości rozpoczęły się o godz. 8 wirtualną pielgrzymką „Różaniec świętych – nie jesteś sam”. Modlitwę poprowadził kustosz sanktuarium ks. Tadeusz Aleksandrowicz. W homilii biskup pomocniczy archidiecezji warszawskiej Rafał Markowski zaznaczył, że uczestnicy 14. Święta Dziękczynienia przybyli do Świątyni Opatrzności Bo-

żej po to, by „wyrazić swoje dziękczynienie Opatrzności za jej wszechogarniającą obecność i za jej wszechogarniającą miłość”. – Dziękujemy za ten czas, który jest za nami, dziękujemy za ten rok, który minął od naszego ostatniego spotkania – powiedział bp Markowski. Jednocześnie zastrzegł, że „to był rok trudnych doświadczeń o zasięgu globalnym” i jednym z najpoważniejszych kryzysów ludzkości w ostatnich dziesięcioleciach.

..... (jm)

POLICJA

Piąty rok mapy bezpieczeństwa

Od początku tego roku na terenie garnizonu mazowieckiego odnotowano ponad 10 tys. zgłoszeń różnego rodzaju zagrożeń, które mieszkańcy regionu umieścili na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Spośród wszystkich dostępnych kategorii, jakie można wybrać, zgłaszając zagrożenie, 2963 (31,88 proc.) z nich zakwalifikowano jako niepotwierdzone, 6102 (65,66 proc.) zgłoszeniom nadano status potwierdzone, natomiast w kategorii żart lub pomyłka znajduje się 914 (8,95 proc.) zagrożeń.

Najczęściej nanoszone zagrożenia przez mieszkańców regionu to: przekraczanie dozwolonej prędkości, spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych oraz nieprawidłowe parkowanie. „Niemniej jednak odnotowujemy również inne zagrożenia, które można wybrać z dostępnych kategorii zgłoszeń. Każde zgłoszenie jest poddawane weryfikacji przez policjantów, a kiedy zostaje przez nas potwierdzone, podejmujemy odpowiednie czynności w celu pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności prawnej” – informuje komenda wojewódzka w Radomiu.

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa funkcjonuje w garnizonie mazowieckim od 20 września 2016 r. Narzędzie sprawdza się jako praktyczny komunikator między społeczeństwem a policją. Jeśli przeanalizuje się funkcjonowanie KMZB na terenie gar-

\\ Każde zgłoszenie jest poddawane weryfikacji przez policjantów, a kiedy zostaje przez nas potwierdzone, podejmujemy odpowiednie czynności w celu pociągnięcia sprawców do odpowiedzialności prawnej – informuje komenda wojewódzka w Radomiu //

nizonu mazowieckiego, widać, że mieszkańcy chętnie z niej korzystają. Za pośrednictwem mapy oprócz wykroczeń możemy również zgłaszać zauważone przez nas zagrożenia mające znamiona przestępstwa. W takim przypadku do weryfikacji przedmiotowego zagrożenia zaangażowani są policjanci pionu kryminalnego, którzy sprawdzają naniesioną in-

formację, np. z kategorii „używanie środków odurzających”. Następnie podejmują odpowiednie działania w celu całkowitego wyeliminowania tego typu przestępczych zachowań.

Podczas ostatnich działań policjanci z Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji z Radomia i KPP w Zwoleń w ramach ze Strażą Leśną z Miodnego kontrolowali obszar Lasów Państwowych na terenie powiatu zwoleńskiego. Działania te są pokłosiem informacji, które policjanci uzyskują od mieszkańców wskazywanych zgłoszeń na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa, dotyczących rozjeżdżania terenów leśnych przez quady i motocykle. Przeprowadzono kontrolę łącznie dziewięciu kierujących pojazdami, w tym dwóch kierowców motocykli i jednego samochodu terenowego.

..... (jm)

ARESzt PO ZABÓJSTWIE

ŻYRARDÓW \ Sąd aresztował na trzy miesiące dwóch podejrzanych o zabójstwo 20-lątka. Prokuratura przedstawiła im zarzuty zabójstwa oraz działania wspólnie i w porozumieniu. W nocy ze środy na czwartek do mężczyzny z auta oddano strzał. Zginął na miejscu.

fot. Policja.gov.pl/d



NIE CHCĄ WYBIJAĆ DROBIU

PTASIA GRYPA \ Jest kolejne zawiadomienie do prokuratury ws. osób, które nie wybiły prewencyjnie drobiu z powodu ptasiej grypy. Złożył je weterynarz z Żuromina. Wcześniej podobna sytuacja miała miejsce w Mławie.

fot. Wikipedia/d



parcia wynosi 6 576 674,16 zł, zaś całkowity koszt inwestycji to 8 220 842,71 zł | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

wę 30 mieszkań komunalnych przy ul. Ułańskiej. Tam ludzie obecnie mieszkają w slumsach – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Benedykciński.

Radny PiS Łukasz Lewandowski nie kryje radości z uzy-

skania rządowego dofinansowania. – Mieszkań komunalnych w naszej, ale też w każdej innej gminie zawsze będzie za mało względem potrzeb mieszkańców. Cieszy mnie, że gmina pozyskuje środki z rządowych

środków, bo jest to dowód na to, że wbrew opinii władz Grodziska Mazowieckiego nasza gmina nie jest pomijana w dzieleniu środków przeznaczonych na inwestycje – tłumaczy Lewandowski.

MUZEUM ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ

Kobiety z pastorałami

W Muzeum Archidiecezji Warszawskiej trwa wystawa prezentująca zabytkowe portrety księń panien benedyktynek ormiańskich ze Lwowa ze zbiorów Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich po przeprowadzonej konserwacji. Można ją oglądać do 20 czerwca 2021 r.



| fot. mat. pras./d

Wystawa została przygotowana z inicjatywy Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich. Instytucja otrzymała w darze od spadkobierczyń lwowskich benedyktynek – sióstr benedyktynek z Wołowa – 11 portretów księń z XVIII i XIX w. Obrazy po 1945 r. zostały przewiezione do Polski. Ponad 70 lat zwinięte w rulon przeleżały na klasztornym strychu. Z inicjatywy fundacji dzięki pozyskanym funduszom siedem płócien przeszło gruntowną konserwację, którą przeprowadziła Jolanta Pollesch. Kolejne cztery obrazy z kolekcji są poddawane badaniom i oczekują na konserwację. Na ekspozycji można oglądać na wydrukach ich stan obecny.

Portrety księń benedyktynek ormiańskich są nieocenioną pamiątką tamtych lat, ale również wspaniałą kolekcją portretów lwowskiej szkoły z okresu XVIII–XIX w. Rzeczą bardzo cenną pokazywaną na wysta-

wie jest autentyczny pastorał, którym posługiwały się ostatnie ormiańskie ksienie, wypożyczony dzięki uprzejmości sióstr benedyktynek z Wołowa. Na wystawie obejrzeć można także ornat czerwony z 1 poł. XVII w., który pochodzi prawdopodobnie z zasobów szat liturgicznych katedry ormiańskiej we Lwowie. Ornat poddany był konserwacji.

Wystawę wzbogacają teksty przybliżające kulturę i dziedzictwo polskich Ormian, w tym historia kielicha z 1648 r. z katedry ormiańskiej, który obecnie znajduje się na wyspie Rugia. Ze względu na pandemię nie mógł być wypożyczony na tę wystawę. Na ekspozycji prezentowane są również dokumenty i pamiątki po lwowskich benedyktyнках ormiańskich m.in. modlitewnik, korespondencja ostatniej ksieni, sprawozdania, zeszyt uczennicy szkoły prowadzonej przez siostry.

MOK SIEDLCE

Poezja małych skwerów

„Poezja małych skwerów... czyli patriotyzm wczoraj i dziś” to propozycja Siedleckiej Grupy Literackiej „Witraz” oraz Miejskiego Ośrodka Kultury w Siedlcach nie tylko dla młodzieży, lecz także dla dorosłych mieszkańców naszego miasta.

To spotkanie w plenerze, na skwerze Niepodległości, pomyślane zostało jako forma integracji środowisk szkolnych, ale także jako ponowne budowanie więzi po trudnym czasie pandemii.

„Zapraszamy do wspólnego pisanie wierszy, śpiewania pieśni i piosenek patriotycznych razem z Zespołem Wokalnym

Sweet Angels oraz na Turniej Jednego Wiersza (z nagrodami). Miejsce pleneru wybrane zostało nieprzypadkowo, ponieważ treścią spotkania będzie dawne i współczesne rozumienie pojęcia „patriotyzm” – informują organizatorzy.

Spotkanie odbędzie się 8 czerwca na skwerze Niepodległości w Siedlcach w godz. 10.30–13.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Gazeta Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

Znowu nie ma Codziennej i Gazety Polskiej w twoim kiosku?!

Teraz już jest w prenumeracie na Poczcie Polskiej.

Zamów u **listonosza**, w **placówce pocztowej** lub za pośrednictwem **strony internetowej** <https://prenumerata.poczta-polska.pl/> **a listonosz przyniesie Ci do domu.**

Więcej informacji tel. 501 678 819

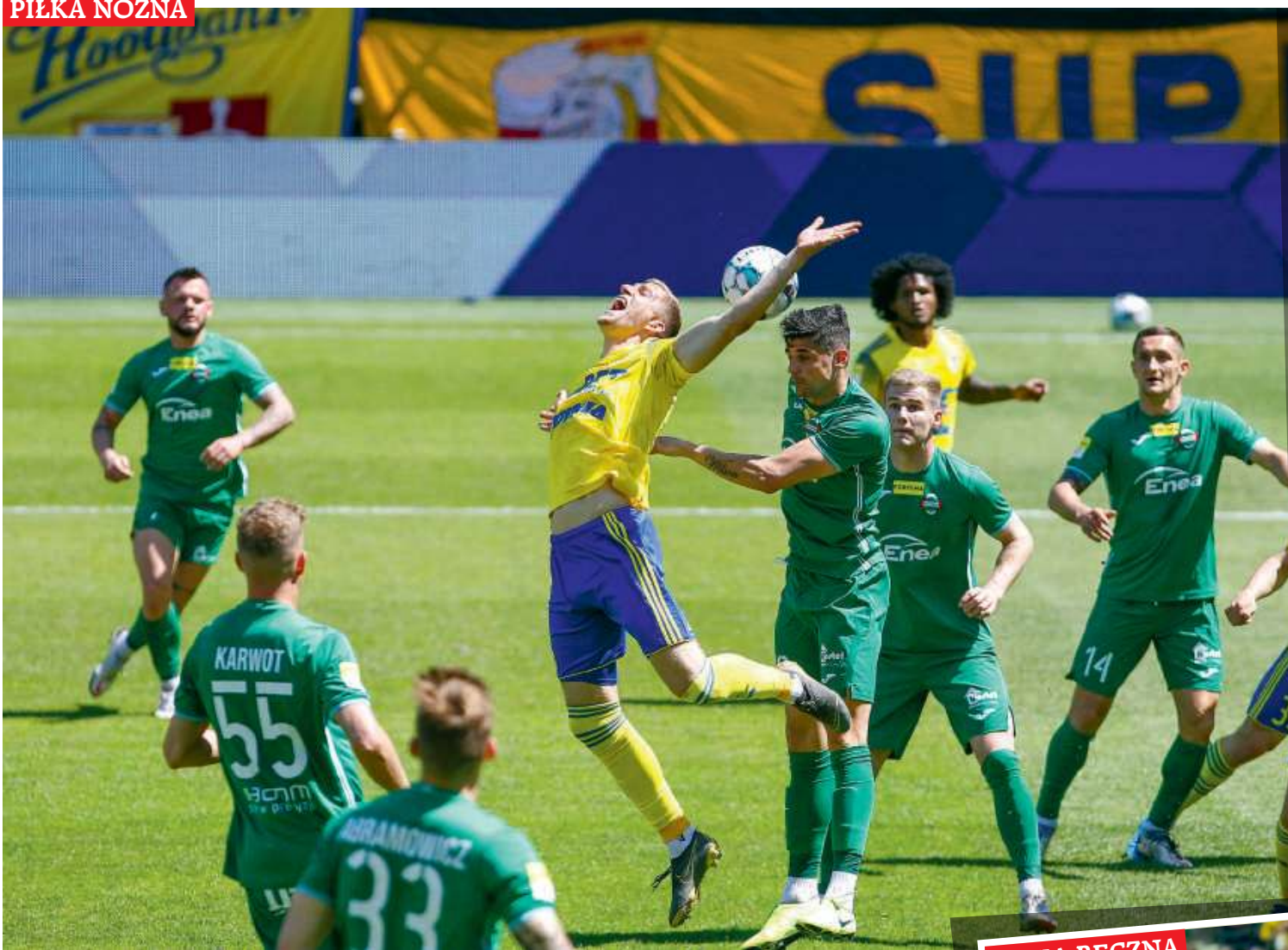


DASZEK GRACZEM SEZONU

PIŁKA RĘCZNA \ Michała Daszka z Orlenu Wisły Płock uznano za najlepszego zawodnika ekstraklasy piłkarzy ręcznych w sezonie 2020/2021. Zwycięzców w poszczególnych kategoriach wybierali zawodnicy oraz trenerzy wszystkich zespołów ekstraklasy spośród wytypowanych przez kapitułę kandydatów.

foto: Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Po zwycięstwie 2:0 w Gdyni Radomiak awansował na pozycję lidera zaplecza ekstraklasy | fot. Grzegorz Radtke/400mm

Radomiak o krok od ekstraklasy

Jeden punkt dzieli piłkarzy Radomiaka Radom od drugiego w historii awansu do ekstraklasy. W sobotę zespół z Mazowsza wygrał bardzo trudny, wyjazdowy mecz z Arką Gdynia 2:0. Wykorzystał potknięcie dotychczasowego lidera 1. ligi Białystoku Termaliki Nieciecza, która uległa ŁKS w Łodzi 2:3, i wskoczył na pozycję lidera. W ostatnim meczu sezonu drużyna Dariusza Banasika gra u siebie z rozbitą kadrowo i finansowo Koroną Kielce.

Artur Szczepanik

Cały Radom czekał z zapartym tchem na wynik wczorajszego meczu Odrzy Opole z GKS Tychy. Gdyby gospodarze wygrali lub zremisowali, to Radomiak już byłby pewny awansu do najwyższej klasy rozgrywkowej. Przez długi czas spotkanie było wyrównane, ale końcówka należała do zespołu z Górnego Śląska, który wygrał pewnie 5:1 i nadal może jeszcze wyprzedzić w tabeli Radomiaka.

Podopieczni trenera Banasika mają 3 pkt przewagi nad trzecim w tabeli GKS Tychy, ale gorszy od zespołu z Górnego Śląska bilans bezpośrednich spotkań, a to oznacza, że w ostatniej konfrontacji u siebie z Koroną, bez względu na wyniki rywali, muszą zdobyć tylko punkt.

– To spotkanie miało swoją rangę, wiedzieliśmy też, o co walczą gdynianie. Widać to było przez 97 min. Mecz był widowiskowy, z dużą liczbą sytuacji, bo obie drużyny chciały go wygrać. Przyjechaliśmy do Gdyni nie po remis, ale po zwycięstwo, które ostatecznie wywozimy – przyznał Banasik.

Przyjezdni objęli prowadzenie w 35. min po strzale zza pola karnego Damiana Gąski, wynik ustalili w 69. min, po świetnym podaniu Miłosza Kozaka, Karol Angielski. W tych sytuacjach nie popisał się

golkeeper gdynian – Daniel Kajzer miał piłkę na rękach, ale ta wpadła do siatki.

Gospodarze również mieli okazje do zdobycia bramki. W 48. min Artur Siemaszko trafił w słupek, a w 82. min Christian Aleman w poprzeczkę, jednak rywale odnieśli zasłużone zwycięstwo.

– Jest euforia i ogromna radość, bo wskazaliśmy na pierwsze miejsce. Wierzymy, że niebawem będziemy cieszyli się z upragnionego awansu, ale nie tracimy koncentracji, bo dopóki piłka jest w grze, wszystko się może zdarzyć – powiedział szkolenowiec Radomiaka.

Z kolei gdynianie swojej szansy na powrót do ekstraklasy będą musieli szukać w barażach, podobnie jak ŁKS Łódź. Dwóch ostatnich ich uczestników wyłoni ostatnia kolejka.

Radomiak wygrał czwarty mecz z rzędu. Jest w fantastycznej formie i jest zdecydowanym faworytem konfrontacji z Koroną. Termalica też rozgrywa u siebie łatwy mecz ze Stomilem Olsztyn. GKS Tychy ma trudniej, bo jego rywalem będzie odrodzony po zmianie trenera ŁKS. Wszystkie mecze ostatniej kolejki Fortuna 1. Ligi rozegrane zostaną 13 czerwca o godz. 12.40.

KOSZYKÓWKA

Kemp w Legii

Adam Kemp, 30-letni amerykański środkowy, został nowym zawodnikiem Legii Warszawa. Stołeczny klub związał się z doświadczonym koszykarzem rocznym kontraktem. Kemp to zawodnik doskonale znany w Energa Basket Lidze – za sobą ma występy w trzech polskich klubach – w Polpharmie Starogard Gdański, Astorii Bydgoszcz i Starcie Lublin.

SIATKÓWKA

Moskwa zostaje w Radomiu

Kornelia Moskwa to kolejna zawodniczka, która zdecydowała się przedłużyć kontrakt z E.Leclerc Moya Radomką Radom. Młoda środkowa dołączyła do ekipy Riccardo Marchesiego w trakcie minionych rozgrywek i zostaje w Radomce na kolejny sezon. W zakończonych rozgrywkach 2020/2021 w radomskiej drużynie pokazała się na boisku w 38 setach i zdobyła prawie 50 oczek. W sezonie 2021/2022 oprócz niej na pozycji środkowej zobaczymy Freyę Aelbrecht.

PIŁKA RĘCZNA



Orlen Wisła kończy w świetnym stylu

To było kapitalne zakończenie sezonu i wielka reklama PGNiG Superligi. W wieńczącym rozgrywki meczu spotkały się dwie najlepsze polskie drużyny. Łomża Vive Kielce pokonała Orlen Wisłę Płock po rzutach karnych 29:29, k. 4:3 (15:13). Kielczanie już w śróde zapewnili sobie 10. z rzędu mistrzostwo Polski, a 18. zespół z Płocka tradycyjnie zameldował się w tabeli na drugim miejscu.

Choć losy tytułu rozstrzygnęły się już kilka dni temu, to w niedzielę gracze obu drużyn nie zamierzali się oszczędzać. Kibice obejrzyli świetny mecz, pełen emocji i kontrolowanych sytuacji. Vive przeważało przez pierwsze 35 min. Najwyżej – 14:10 – prowadziło tuż przed przerwą. Po zmianie stron do pracy wzięli się goście. Wisła doprowadziła do remisu 16:16. Później Vive jeszcze raz odskoczyło, gdy w 47. min Igor Karacić trafił na 23:20. Radość miejscowych była jednak przedwczesna. Nafciarze znowu rzucili się do odrabiania strat i znowu zrobili to skutecznie. W 51. min Wisła wygrywała 25:24.

W końcówce oba zespoły zmarnowały kilka dobrych sytuacji. Przy wyniku 29:28 dla Vive Andreas Wolff obronił rzut Niko Mindegii. Po chwili atak gospodarzy zatrzymał skutecznie bramkarz Wisły Adam Morawski. Bramkarze byli też głównymi aktorami serii rzutów karnych. Wolff obronił dwie próby rywali, a Morawski jedną. W efekcie Vive wygrało 29:29, k. 4:3 i zakończyło sezon bez porażki.

(asz)